„NOWY ŚWIAT" — CONSOLIDATED OCTOBER 4-TH 1925 WITH THE „TELEGRAM CODZIENNY" — IS AN OUTSTANDING POLISH INFLUENCE IN THE TERRITORY IT DOMINATES.

Nowy Świat

THE POLISH MORNING WORLD

„NOWY ŚWIAT" — SKONSOLIDOWANY DNIA 4-GO PAŹDZIERNIKA 1925 Z „TELEGRAMEM CODZIENNYM" JEST NAJPOTĘŻNIEJSZYM CZYNNIKIEM W ŻYCIU POLSKIEM NA WSCHODZIE.

No. 210. ROK XXIX. DAILY AND SUNDAY | NEW YORK, CZWARTEK, 29 LIPCA, (THURSDAY, JULY 29), 1926 | 1924, at New York Post Office, New York, N. Y. Entered as Second Class Matter, March 21st. | CENA 3 CENTY.

SZPIEDZY NIEMIECCY ARESZTOWANI W POLSCE

Historyk polski sławi rewolucję majową

WYSTĄPIENIE MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO URATOWAŁO DEMOKRACJĘ W POLSCE

PROF. ASZKENAZY MA WYWIERAĆ OLBRZYMI WPŁYW NA LOSY POLSKI

WARSZAWA, 28 lipca. — Korespondent New York Times'a miał ostatnio wywiad z profesorem uniwersytetu lwowskiego Szymonem Aszkenazym, długoletnim przedstawicielem Polski w Lidze Narodów, w którym dał najwyraźniejszą analizę celów państwa, jaką kiedykolwiek przedstawił jakikolwiek urzędnik polski.

Prof. Aszkenazy na wstępie rozmowy z korespondentem zaznaczył, iż jest przyjacielem Marszałka Piłsudskiego, obznajomionym najdokładniej z polityką rządu, ale zaprzeczył, by był polskim Richelieu lub Mazarinim i wszechpotężni ministrowie francuscy rządzący Francją w czasie niepełnoletności Ludwika XIV), albo głową masonerji polskiej.

„Nie dajcie światu zapomnieć —powiedział profesor, dociekający przyszłych losów Polski, — że Józef Piłsudski jest jedynym człowiekiem, który oglądał plecy bolszewików, kiedy usiłowali dokonać podboju Europy. Piłsudski ucieleśnia w sobie wszystkie ideały Polski a wypadek rewolucji majowej wyszedł tylko na korzyść Polsce.

„W pierwszych latach naszego niepodległego bytu, byliśmy zajęci wojnami, podczas gdy nasi nieprzyjaciele pracowali nad podburzeniem naszych mniejszości narodowych. Mniejszości narodowe w Polsce nie są tylko dziełem Polski, ale i wersalskiego traktatu pokoju, a także Ligi Narodów.

„Jednem z największych za-

(Ciąg dalszy na str. 6-tej)

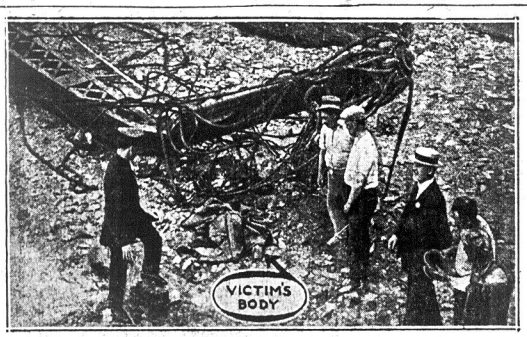

Antonio La Stella, robotnik budowlany, został zabity a pięciu innych odniosło ciężkie obrażenia ciała, w chwili, gdy kran ciężarowy używany przy budowie teatru Roxy zachwiał się w posadach i spadł na plac przepełniony robotnikami.

Szpiedzy działali w Polsce i we wszystkich państwach na wschód od Polski

Niemcy lekceważą sobie oskarżenie Polski

WARSZAWA, 28 lipca. — We Lwowie i Warszawie dokonano aresztowania przeszło 40 szpiegów niemieckich, przeważnie studentów ukraińskich, służących w armji polskiej. Polskie władze wojskowe twierdzą, że aresztowani są członkami wielkiej sieci szpiegowskiej pokrywającej całą Polskę, mającej na celu wykradanie tajemnic wojskowych i wytwarzania grup spiskowców wśród niezadowolonych mniejszości narodowych.

Według faktów zebranych przez władze polskie, niemiecka sieć szpiegowska działa równocześnie w Litwie, Rosji, Rumunji i krajach Nadbałtyckich na obszarze żywotnych interesów zakreślonych przez imperjalistycznych militarystów niemieckich.

BERLIN, 28 lipca. — Niemieckie ministerjum finansów ogłosiło wiadomość otrzymaną z Polski o aresztowaniu 40 szpiegów ukraińskich, pozostających na żołdzie niemieckim jako „śmieszną".

„Niemcy nie potrzebują posiadać żadnej sieci szpiegowskiej, ponieważ zbyt dobrze wiemy, co się dzieje wewnątrz Polski" — powiedział jeden z urzędników niemieckiego ministerjum spraw zagranicznych.

„Zdaniem naszem, to Polska przygotowuje się do jakiejś akcji przeciw jednemu ze swych sąsiadów i dla ukrycia swych zamiarów ogłasza wiadomości o wykryciu szeroko rozgałęzionej sieci szpiegów niemieckich w Polsce."

PAŃSTWA NADBAŁTYCKIE PRAGNĄ ZAWRZEĆ Z ROSJĄ PAKT BEZPIECZEŃSTWA

Bolszewicy odnoszą się nieprzychylnie do projektowanego paktu — Konferencja państw Nadbałtyckich i Polski w przyszłym miesiącu

WARSZAWA, 28 lipca. — Ministrowie spraw zagranicznych, Polski, Finlandji, Łotwy i Estonji zbierają się na konferencję następnego miesiąca prawdopodobnie w Rydze specjalnie dla naradzenia się nad obopólnym paktem bezpieczeństwa z bolszewicką Rosją.

Zapowiedź tej konferencji ukazała się w przemówieniu ministra spraw zagranicznych Zaleskiego wygłoszonem w sprawie ustalenia pokoju na wschodnich granicach Polski.

Konferencja będzie także miała za zadanie rozważenia ulubionej idei Marszałka Piłsudskiego przymierza państw nadbałtyckich z Polską, w którem Polska odgrywałaby rolę patrona.

• • •

BERLIN, 28 lipca.—Odpowiedzialny przedstawiciel bolszewickiej ambasady w Berlinie zaprzeczył kategorycznie jakoby bolszewicka Rosja nosiła się z myślą zawarcia wzajemnego paktu gwarancyjnego z państwami nadbałtyckiemi i Polską.

„Bolszewicka Rosja gotowa jest każdego czasu zawrzeć układ arbitrażowy (sądu polubownego) oddzielnie z poszczególnemi państwami, jak to miało miejsce z Litwą. Polski projekt wzajemnego paktu gwarancyjnego faktycznie nie ma na celu utwierdzenia pokoju na Wschodzie, ale zawarcie przymierza z państwami nadbałtyckiemi w istocie skierowanego przeciw Rosji. Rząd bolszewickiej Rosji dał do zrozumienia jakie są jego w tym względzie poglądy, kiedy niedługo po pakcie w Locarno powstał projekt wspólnego przymierza pomiędzy Polską i państwami nadbałtyckiemi z jednej a bolszewicką Rosją z drugiej strony."

Trzy wioski zniszczone przypływem morskim

TOKJO, 28 lipca.—Według wiadomości otrzymanych z Południowej Korei trzy wioski na wschodnich wybrzeżach Korei zostały zmyte wysokim przypływem morskim, który wyrządził olbrzymie szkody w życiu i mieniu ludzkiem. Dwieście sześć osób zostało zatopionych, zwłok siedemdziesięciu osób dotychczas nie zdołano odszukać, a sto pięćdziesiąt domów zostało zniesionych przez wodę.

40 OSÓB CIĘŻKO RANNYCH W JAPONJI

LONDYN, 28 lipca. — Korespondent londyńskiego „Daily Mail" w Tokjo, donosi, że 40 osób zostało ciężko pobitych podczas walki między uczestnikami zgromadzenia miejskiego i policją w miejscowości Tyomura na wyspie Szikoku. Powodem zaburzenia był spór z powodu niedawnej sprawy szkolnej. Gdy zgromadzenie mieszkańców napadło na radę miejską, 130 policjantów z dobytemi pałaszami zmuszonych było rozpędzić całe zgromadzenie zanim porządek został przywrócony. Po gwałtownych zaburzeniach w miejscowości Nagano, zaburzenia w Tyomura uważane są za owoc propagandy żywiołów komunistycznych.

Groźba geenralnego strajku na kolejach podziemnych w New Yorku

Pracownicy kolei podziemnej w Brooklynie gotowi wyjść na strajk sympatyczny — Termin strajku generalnego wyznaczony na sobotę rano

NEW YORK, 28 lipca. — Strajkujący motormani i zwrotniczy kolei podziemnej Interborough wydali dzisiaj odezwę wzywającą wszystkich pracowników tej kolei do wyjścia na generalny strajk w sobotę o godzinie 5-ej rano. Apel do strajku generalnego został wydany na skutek odmowy głównego zarządu kolei Interborough przyjęcia strajkerów, pragnących powrócić na dawne stanowiska w pracy. Odmowa głównego zarządu kolei Interborough wywołała oburzenie wśród pracowników kolei podziemnej Brooklyn Manhattan Rapid Transit, którzy się oświadczyli z gotowością wyjścia na strajk sympatyczny.

Przedstawiciele kolei Interborough jednak nic sobie nie robią z pogróżki strajkerów, twierdząc, iż mają podłostakiem łamistrajków, którymi zapełnią miejsca opróżnione przez strajkierów.

LUDNOŚĆ ŻYDOWSKA W EUROPIE PRZYMIERA GŁODEM

WARSZAWA, 28 lipca. — Położenie biednej ludności żydowskiej w Europie, a szczególnie w Polsce jest prawdopodobnie najgorsze od czasu zakończenia wojny światowej, jak stwierdza kapitan Fr. Connes z New Yorku, po przeprowadzeniu badań we wszystkich ośrodkach przemysłowych w Polsce.

Epidemja samobójstw zwykle nieznana wśród ludności żydowskiej doszła do zastraszającej cyfry, czego powodem jest powszechny brak żywności.

Żydzi w większych ośrodkach przemysłowych są jedynymi, którzy nie otrzymują zapomogi przeznaczonej dla bezrobotnych.

W Białymstoku, gdzie na dwa dzieścia fabryk, jedna jest w ruchu, żydowska ludność zajmująca się handlem znajduje się w najgorszem położeniu.

Kapitan Connes przygotowuje gorący apel do Żydów amerykańskich, aby pośpieszyli z pomocą swym współwyznawcom w krajach europejskich.

Zderzenie aeroplanu z motocyklem

ELMIRA, 28 lipca.—Trzech mężczyzn doznało ciężkich obrażeń, gdy aeroplan latający zbyt nisko uderzył w motocykl. Lotnik Raymond Schner, lat 19 z Faiport doznał dotkliwych obrażeń, gdy aeroplan po zniesieniu motocykla spadł i uderzył o ziemię. J. Buckbee, cyklista i jego brat George znajdujący w bocznem powozu również doznali poważnych obrażeń. Motocykl stał nieruchomo na drodze, gdy aeroplan ukazał się nagle nad drogą. Schner został zatrzymany do czasu przeprowadzenia śledztwa.

RZĄD POINCARE'GO OTRZYMUJE WOTUM ZAUFANIA

PARLAMENT 358 GŁOSAMI PRZECIW 131 ZATWIERDZIŁ PROGRAM

Dorobkiewicze wojenni będą zmuszeni zapłacić wielkie podatki

PARYŻ, 28 lipca. — Nowy rząd premjera Poincare'go otrzymał wczoraj wotum zaufania dla swego programu pracy olbrzymią większością głosów, jakiej nie otrzymał żaden rząd od czasu wyboru obecnego parlamentu w maju 1924 roku.

Za rządowym projektem reorganizacji finansów głosowało 358 posłów, przeciw projektowi 131.

Premjer Poincare dokonał istotnie niezwykłego czynu, jednocząc lewicę i prawicę francuską dla ratowania finansów francuskich przed katastrofą. Dzisiejszy rząd francuski jest jednym z najstalszych, jakie Francja miała w ostatnich kilku latach i daje gwarancję, że piekąca sprawa finansów zostanie pomyślnie załatwiona. Posłowie lewicy głosowali za planem reorganizacji finansów

(Ciąg dalszy na str. 6-tej.)

SENATOROWI BORAH'OWI NIE UDAŁO SIĘ ZAKOŃCZYĆ STRAJKU TKACKIEGO

Konferencja z baronami tkackimi spełzła na niczem. — Przywódca strajkierów Weisbord aresztowany

WASHINGTON, 28 lipca. — Rokowania podjęte przez senatora Boraha dla zakończenia strajku nie dały żadnych rezultatów. Passaiccy baroni tkaccy odmówili wzięcia dalszego udziału w rokowaniach, dopóki przywódca strajkierów Albert Weisbord nie zostanie oczyszczony od zarzutu komunizmu. Baroni tkaccy oświadczyli senatorowi Borahowi, iż mogą się układać jedynie z istotnymi przedstawicielami robotników wybranych przez robotników z pośród robotników.

Albert Weisbord, przywódca strajkujących robotników tkackich został aresztowany wczoraj przed frontem głównej kwatery strajkierów w Passaic, pod zarzutem noszenia ukrytej broni.

Szofer Weisborda Michał Grobiński został aresztowany pod zarzutem tamowania ruchu ulicznego. Ceremonja aresztowania nastąpiła po odbyciu masowego zgromadzenia w Belmont Parku w Garfield. Policjanci z Garfield ścigali Weisborda i jego szofera do Passaic i po przybyciu do Passaic zażądali od miejscowej policji aresztowania Weisborda pod zarzutem posiadania wielkiego noża.

Weisbord został puszczony na wolność po złożeniu 25 dolarów kaucji.

53 wycieczkowiczów zostało ranionych w Coney Island

Poręcz deptaku łamie się pod naporem tysięcy widzów — Wśród setek tysięcy ludzi powstała panika

CONEY ISLAND, 28 lipca. — Przeszło pięćdziesiąt osób doznało ciężkich obrażeń wczoraj w nocy w Coney Island, gdy wielkie schody przy W. 15 ulicy prowadzące na chodnik nad morzem załamały się pod gwałtownym natłokiem ludzi, pragnących przedostać się bliżej poręczy chodnika promenady dla obserwowania ogni sztucznych, puszczanych ponad wodą.

Gdy tłum rzucił się naprzód, by uzyskać jak najwygodniejsze miejsce, słupy konkretowe i kolumny podtrzymujące schody runęły. Olbrzymie kawały konkretu odłamane leciały w dół wraz ze spadającemi ciałami. Wśród zgromadzonych tłumów powstała panika. Kobiety i dzieci poczęły krzyczeć. Mężczyźni znajdujący się w dalszych punktach nie wiedząc co się stało przedzierali się przemocą do miejsca wypadku powiększając zamieszanie.

Przybyłe na miejsce wypadku władze policyjne przywróciły porządek. Trzynaście osób ciężko rannych zostało odwiezionych do szpitala, reszta lżej rannych po otrzymaniu pomocy lekarskiej udała się o własnych siłach do swych domów.

Z pośród osób ciężko rannych kilka prawdopodobnie umrze z powodu ciężkich obrażeń wewnętrznych.

Polka znakomitą ratowniczką kąpielową

CHICAGO, 28 lipca.— Panna Marja Bartoska, jedyna dziewczyna ratowniczka kąpielowa w okolicy Chicago siedząc w swej łodzi kołyszącej się na falach jeziora Michigan usłyszała wołanie o pomoc. Panna Bartuska rzuciła się do wody i uratowała od pewnej śmierci Fred Altenbacha, lat 16 z St. Louis, Mo. w chwili gdy po raz drugi zanurzał się pod wodę.

EXTRA!

KSIĘŻA MEKSYKAŃSCY W NIEBEZPIECZEŃSTWIE ODDAJĄ KOŚCIOŁY PARAFJANOM

Oddanie kościołów parafjanom ogłoszone przez rząd za nieprawne — Tylko rząd ma prawo zaopiekować się opuszczonemi przez księży kościelnemi gmachami

MEKSYK MIASTO, 28 lipca. — Rząd meksykański wydał dzisiaj rozkaz, mocą którego meksykańskim księżom rzymskim nie będzie wolno zdawać opieki komitetom parafjalnym, gdy sami będą opuszczać kościoły w sobotę w nocy.

Rząd meksykański uzasadnił swój rozkaz prawem posiadanem przez kościół rzymski, iż gmachy kościelne dotychczas były własnością organizacji kościelnej, w której ludzie świeccy nie mieli żadnego prawa i przekazywanie opieki nad gmachami kościelnemi — względnie przekazywanie ich na własność ludziom świeckim, przeciwne jest istniejącym prawom kościelnym, potwierdzonym przez rząd.

Rząd republiki Meksyku zastrzega sobie wyłączne prawo do wszystkich kościelnych gmachów, opuszczonych dobrowolnie przez księży, jako jedyny uprawniony do przejęcia opuszczonej własności.

(Dopóki księżom meksykańskim sprzyjał los i chroniły ich przywileje, nie chcieli słuchać o przyznaniu ludowi parafjalnemu jakiegokolwiek prawa do własności gmachów kościelnych. Kiedy zaś rząd pozbawił księży przywilei, ci sami księża oddają parafjanom kościoły na własność dlatego, że już nie mogą ogłupiać w tych świątyniach zabobonnych parafjan. — P. R.).

Ostatnie Wiadomości

Samobójstwo bułgarskiego żołnierza

BELGRAD. — Bułgarski komitadżi, który został pochwycony przez żołnierzy serbskich na terytorjum serbskiem pozbawił się życia przez wyskoczenie z pociągu, gdy mu się udało zmylić czujność strzegących go żołnierzy.

• • •

Turyści amerykańscy wyjeżdżają na Kubę

WASHINGTON. — Setki amerykańskich turystów, którzy nosili się z myślą wyjazdu do Paryża, zmienili swe zdanie z powodu ostatnich anty-amerykańskich demonstracyj i wyjeżdżają na Kubę.

• • •

Król serbski dostaje podwyżkę pensji

BELGRAD. — Król serbski Aleksander, jest jednym z najwyżej opłacanych monarchów europejskich, otrzymując 1,000,000 rocznego wynagrodzenia. Olbrzymia część pensji królewskiej przeznaczona jest jednak na utrzymanie służby potrzebnej do utrzymania licznych pałaców królewskich, będących własnością państwa.

• • •

Król belgijski raczy się razowym chlebem

BRUKSELA. — Król Albert i królowa Elżbieta jedzą codziennie czarny chleb, spożywany przez najuboższych wieśniaków w Flandrji. Przywrócenie spożywania razowego chleba w Belgji oszczędza państwu 10,000,000 franków miesięcznie.

W Domu Związkowym przy 2-ej ave. mieścić się powinna Polska Ochronka Dzienna!

DZISIAJ
29
CZWARTEK
Lipiec ma 31 dni.

KALENDARZYK

Marty, Feliksa.

Wypadki Historyczne

W roku 1644 pożar miasta Warszawy.

POGODA:

Przepowiednie biura meteorologicznego w Washingtonie głoszą:
Prawdopodobny deszcz.

Złoty, 19.3 centów am.	11c
Bond 8% pożyczki płatnej w roku 1940	63.5
Bond 7% pożyczki płatnej w roku 1950	84.½

RADIO PROGRAM

STACJA WEAF, NEW YORK, 492
5:00 wieczór—11:00 wieczór
5:00—Orkiestra do tańców.
6:00—Orkiestra Hotelu Waldorf-Astoria.
7:30—Orkiestra Davisa.
8:00—Serenadyści.
8:30—„Hire's Harvester."
9:00—Eskimosi z Klubu Clicquot.
10:00—Orkiestra z Silvertown.
11:00—Orkiestra Farelle'a.

STACJA WGBS, NEW YORK, 316
6:30 wieczór—10:00 wieczór
6:30—Trio Sorey'a.
7:30—Orkiestra z okrętu Olympic.
9:00—Giuseppe Leone, baryton.
9:15—Dave Elman, clown.
9:30—Jon Dunbar, tenor.
10:00—Orkiestra Pike'a.

STACJA WHN, NEW YORK, 360
7:35 wieczór—11:30 wieczór
7:35—Adolph, piosenki.
8:30—Program wodewilowy.
9:00—Sciarillo, tenor.
9:30—Orkiestra Loewa.
10:15—Rose Rosalio, piosenki.
10:30—Frank Ochs, tenor.
11:30—Orkiestra z Cotton Club.

STACJA WMCA, NEW YORK, 341
6:40 wieczór—12:00 w nocy
6:40—Jack Cohen, pianista.
7:00—Orkiestra Buffalodianow.
7:15—Artyści „Monte Carlo."
7:30—Cy Kahn, piosenki.
9:00—Soliści Solowa.
9:30—Artyści z Parku Columbia.
10:00—Serenadyści z Manhattan.
10:30—Orkiestra Goldena.
11:00—Orkiestra „Colonial."
12:00—Noc na Broadway'u.

STACJA WOR, NEWARK, 405
6:15 wieczór—10:00 wieczór
6:15—Ensemble Sheltona.
7:30—Orkiestra Oreste'a.
8:00—Len Saxon, tenor.
8:15—Orkiestra Vanderbilt.
9:00—Orkiestra Prior'a.
10:00—Orkiestra do tańców.

STACJA WAAM, NEWARK, 263
6:35 wieczór
6:35—Orkiestra Krikett'a.

Złączone Oddziały POLSKIEJ ROBOTNICZEJ KASY CHORYCH
z New Yorku i Astorji
urządzają
WIELKI PIKNIK
POŁĄCZONY Z KONTESTEM PIĘKNOŚCI
2 NAGRODY W ZŁOCIE
W NIEDZIELĘ, DNIA 1-GO SIERPNIA
o godz. 1-ej popoł.
W CZESKIM PARKU NARODOWYM
Wolsey i Second Ave.,
Astoria, L. I.
DOBOROWA MUZYKA
Wielka sala do tańca
Gra w kręgle o nagrody
Różne niespodzianki
Swobodna zabawa
Wstęp od osoby 50 centów
DOJAZD DO PARKU:
Z New Yorku: Subwayem do Grand Central Stacji 42-ga ulica, tam przesiąść na pociąg do Astorji, dojechać do stacji Hoyt Ave., Elewatorem na Second Ave. do 57-ej ulicy, tam przesiąść na pociąg do Astorji, dojechać do stacji Hoyt Avenue. Z Brooklyna pociągami B. M. T. wprost do Astorji lub też do Queens Boro Plaza, tam przesiąść na moście na pociąg do Astorji, albo wziąść Crosstown Tramway do Long Island City i na Jackson Ave. zmienić na subway do Astorji. — Na stacji Hoyt Ave. komitet wskaże drogę do Parku; 2 bloki od stacji. — Dojazd zewsząd za 5c na miejsce.

OBRAZKI NOWOJORSKIE

codziennie szkicuje
WŁÓCZĘGA.
Adres: „Włóczęga"
c. o. „Nowy Świat"
24 Union Square

Oto szereg listów, które otrzymałem w odpowiedzi na „Obrazki" zamieszczone w niedzielnym numerze Nowego Świata.

Drogie, serdeczne listy LUDZI, którzy dosłyszeli wołanie tej nieszczęśliwej matki.

Teraz WIEM jaką odpowiedź dać właścicielowi domu. Odpowiem mu w Waszem imieniu.

* * *

Szanowny Panie!
Czytałem „Obrazki Nowojorskie" o tej biednej kobiecie pani K. Posyłam więc $2.00 na mieszkanie dla niej.
Pozostaję z szacunkiem,
JÓZEF LEWICKI.

• • •

Szanowny „Włóczęgo!"
Po pogrzebie śp. naszego najdroższego syna Edwarda otrzymaliśmy od przyjaciół w miejsce kwiatów dla niego $5.00. Załączoną sumę przesyłamy Tobie Szanowny „Włóczęgo" do rozporządzenia, ponieważ Ty najlepiej znasz biedne, stroskane i niepocieszone serca.
M. D. ZARYTKIEWICZ.

• • •

(Dziękuję. Pieniędzy użyłem na zapłacenie mieszkania dla trojga dzieci pani K.)

• • •

Szanowny Panie „Włóczęgo!"
Zasyłam $10 dla tej nieszczęśliwej kobiety, o której czytałam dużo razy w „Obrazkach" Pana.
Pozostaję,
Stała Czytelniczka N. S.

• • •

Szanowny Panie „Włóczęgo!"
Załączam $2.00 starcom do Wilna.
M. P.

• • •

Szanowny Panie „Włóczęgo!"
Posyłam Panu $5.00 dla tej nieszczęśliwej pani, nad której losem Pan tak ubolewał w swoich „Obrazkach." Ja również współczuję z nią, ponieważ znam jej życie od pierwszego opuszczenia jej przez męża, bo ja ją przyjęłam do siebie i dałam jej tymczasowe schronienie. Niech Pan będzie łaskaw wręczyć jej tę chociaż małą pomoc od nas, to jest ode mnie i mojej córki. Nie mogę na razie jej więcej pomóc, ponieważ musimy same na siebie pracować. Proszę Pana o podanie adresu w swoich „Obrazkach" pani K., jeżeli czas mi pozwoli, to ją odwiedzę osobiście.
Pozostaję z głębokim szacunkiem,
F. W. WIŚNIEWSKA,
Jersey City, N. J.

NA OCHRONKĘ

W. Wąs $1.00

Wyjeżdżają do Polski

Przez agencję Twardowskiego, pn. 162 East 23rd Street, New York City okrętem Frederick VIII, dnia 3-go sierpnia r. b. odjeżdżają następujące osoby: Wojciech i Agnieszka Denkowscy, Jan Giera, Grace i Stanisława Freitas, Aleksander, Józef, Stanisław i Władysław Oleksij, Karol Skarzyński, Józef Sławiński, Jan Rokicki, Władysław, Antonina, Józefa, Helena, Jadwiga i Olga Surowiec, Stefanja i Janina Klepacka.

Z początkiem sierpnia innemi okrętami odjeżdżają następujące osoby: Kazimierz Węglarz, Mieczysław i Wiktorja Bogucka, Roman Szymański i W. Jęczalik.

Wstępujcie do Komitetów Im. Piłsudskiego!

Ognista Meksykanka pada ofiarą swojej naiwności

1) Senorita Pulido De Mendoza, mieszkanka miasteczka Toreon była skromną, czystą i naiwną dziewczyną. Jak i każde dziewczę nápotkała ona na swojej drodze pięknego Adonisa, którego pokochała całem sercem. Ognisty Hiszpan skorzystał z jej naiwności i skrzywdziwszy uroczą Pulido ulotnił się jak kamfora. Meksykanka opowiedziała o tym wypadku swoim przyjaciołom.

2) Uzbrojeni w rewolwery i karabiny stróże cnoty niewieściej udali się na poszukiwania za niestałym w swoich afektach kochankiem. Mając jego opis zdecydowali oni, iż Rafael Torres jest osobnikiem na którego barkach spoczywa ciężar tak podłego uczynku. Pod groźbą rewolwerów kazali mu wyjść z mieszkania i przedstawili swoje warunki.

3) Torres musiał stanąć na kobiercu ślubnym z przyszłą towarzyszką swego żywota lub też fruwać z aniołkami. Nie czując najmniejszego zamiłowania do awjacji Torres zgodził się na pierwszy acz niezbyt dla niego dogodny warunek. Uroczystość ślubu odbyła się w przyćmionym kościele. Przyszli małżonkowie nie mieli nawet odwagi spojrzeć sobie w oczy.

4) Gdy jednak ciekawość przemogła, senorita zdecydowała rzucić zalotne spojrzenie na rycerza swego małego serduszka. I o dziwo. Rozmarzona twarzyczka pięknej Meksykanki zmieniła się nagle w groźne oblicze Marsa... Torres nie był jej kochankiem. Zbytnia gorączkowość rycerskich Meksykańczyków nie wyszła na dobre ani Torresowi ani zawiedzionej Pulido.

Z Pikniku i Kontestu Złącz. Tow. „Wolni Polacy" i Marja Konopnicka

W miluskim, choć pozbawionym większej ilości rozłożystych drzew, Czeskim Parku w Astoria, L. I. zebrali się ubiegłej niedzieli członkowie Złączonych Towarzystw Polskich: Wolni Polacy i Marja Konopnicka, ich rodziny, krewni i liczne grono sympatyków.

Przybyła również młodzież zwabiona doskonałą orkiestrą polską, która przygrywała prawie że bezustannie do tańców na sali balowej oraz kontestem popularności urządzanym pod egidą Nowego Świata.

Pogoda przez dzień cały była wspaniała (meteorologowie powiedzieli prawdę).

To też nic dziwnego, że goście rozkoszowali się złocistemi i uzdrawiającemi wszelkie cierpienia promieniami słońca, a także świeżem powietrzem, którego brak w ciasnym i dusznym Manhattan.

Bawiono się bardzo wesoło.

Kto nie tańczył, zabawiał się pogadanką z przyjaciółmi i znajomymi lub też usiadłszy w cieniu grał w „pokera" z miłośnikami tej gry.

Podczas gdy mężczyźni spędzali czas na swój sposób, panie urozmaicały sobie czas ba, szynek, kiełbas i innych wiktuałów spożywczych) dowcipami, anegdotkami lub też śpiewem.

A młodzież?

Ta, jak zwykle robiła co się jej podobało.

Biegała, tańczyła, grała w piłkę i jednocześnie agitowała za swojemi ulubiennicami (a właściwie miłemi i uroczemi pannienkami), które przystąpiły do kontestu popularności.

Ogółem kandydatek zgłosiło się ośm.

Otrzymawszy numerki na ręce i pewną ilość balotów chodziły one po parku i sali doń przyległej, namawiając, prosząc lub też „wpychając" publiczności zielone kartki do głosowania służące.

Tak upływał czas...

O godzinie 9:15 zamknięto głosowanie i przystąpiono do obliczania balotów.

W skład komisji balotowej wchodzili: ob. Makowski, prezes T-wa Wolni Polacy, ob. Kuchalski, gospodarz pikniku i przedstawiciel Nowego Świata.

Wyniki głosowania były następujące:

Pierwszą nagrodę otrzymała panna **Helena Czajkowska**, zamieszkała pn. 145-40 Humboldt Blvd., Jamaica, N. Y.—451 głosów.

Drugą nagrodę przyznano pannie **Józefinie Swetish**, zamieszkałej pn. 626 East 14th St., New York City—319 głosów.

Trzecia nagroda przypadła w udziale pannie S. Miller, zamieszkałej pn. 47 St. Mark's Place, New York City—211 głosów.

Wysłuchawszy wyniku publicznego głosowania zebrani ruszyli w tany przy dźwiękach znajdującej się na sali orkiestry.

W miłej i wesołej atmosferze bawiono się do późnej godziny.

Z.

Helena Generowska bigamistką

Przez wiele lat w domu pn. 586 Seventh Ave., Brooklyn, N. Y. mieszkała rodzina polska, składająca się z żony Heleny Generowskiej, męża Ludwika i dwojga nieletnich dzieci.

Przez wiele lat szczęście uśmiechało się do małżonków, którzy pracowali dla dobra własnego i swych milusińskich.

Nagle w maszynie domowej zaczęło się coś psuć.

Sprzeczki i niesnaski były rzeczą powszednią.

Pewnego dnia Helena spakowała swoje rzeczy i wyszedłszy z domu znikła bez śladu.

Wszelkie poszukiwania okazały się bezskuteczne.

Widząc, że sam na ślad żony natrafić nie może, Generowski udał się do agencji detektywów M. Blooma, pn. 799 Broadway, New York City. Opowiedziawszy o swoich kłopotach prosił detektywa o pomoc.

Ten mu ją przyrzekł.

W kilka dni później Bloom dowiedział się, że Generowska podawszy się za pannę wzięła ślub ze Stanisławem Zielińskim, z pn. 87 East 22nd St., Bayonne, N. J.

Mając takie dowody w rękach mąż oddał sprawę do Supreme Court.

Sędzia po przesłuchaniu stron wydał nakaz, aby Zieliński opuścił Generowską, która początkowo do swego pierwszego męża przyznać się nie chciała.

Termin wykonania polecenia sędziego oznaczono na dwa tygodnie. Tymczasem, gdy ów czas upłynął Zieliński ani się ruszyć od swej magnifiki nie chciał.

Wobec tego będzie miał on wytoczoną sprawę za niestosowanie się do poleceń władz.

Jego „żona" zaś będzie pociągnięta do odpowiedzialności karnej za krzywoprzysięstwo i bigamję.

Generowski tym sposobem uzyska rozwód, dzięki któremu pozbędzie się raz na zawsze komiety kameleona.

Sprawa powyższa odbędzie się w tych dniach.

O jej wynikach nie omieszkamy poinformować naszych czytelników.

Miłośniczka Radjo — Kontra „Martin"

Szanowna Redakcjo!
Ponieważ było podane w Nowym Świecie, że na radjo śpiewać będzie ob. Stanisław Martuszewski, nastawiliśmy swój aparat, spodziewając się usłyszeć melodje swojskie—polskie.
Tymczasem oczekiwania nas zawiodły.
Obywatel Martin wstydził się języka swoich ojców i dlatego zamiast po polsku śpiewał po... niemiecku.
Sądzimy, że śpiewać po polsku nie sprawiałoby mu żadnej trudności, ciekawe więc dlaczego wybrał obcy język.

• • •

Podając komunikat o koncercie ob. Martuszewskiego przez radjo nie wiedzieliśmy zupełnie, jakie utwory będzie śpiewać.

Dowodem tego może być opublikowanie powyższego listu.

Żaden Niemiec nie śpiewa po polsku, dlaczegoż więc ob. Martin tak ukochał ten język? (Zap. Red.)

Wstępujcie do Komitetów Im. Piłsudskiego!

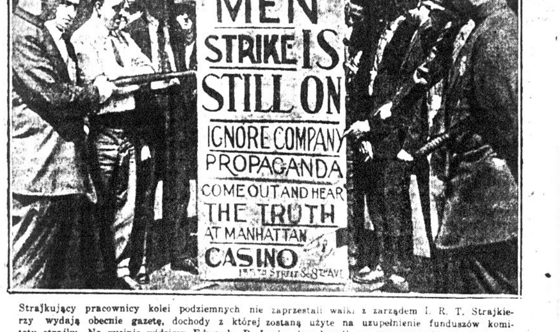

Strajkujący pracownicy kolei podziemnych nie zaprzestali walki z zarządem I. R. T. Strajkierzy wydają obecnie gazetę, dochody z której zostaną użyte na uzupełnienie funduszów komitetu strajku. Na rycinie widzimy Edwarda P. Lavin (po lewej) w towarzystwie strajkujących motormanów.

NEKROLOGJA

Jan Orlawa

Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem Jan Orlawa, lat 38, zamieszkały pn. 95 Twentieth Street, Brooklyn, N. Y.

Zmarły był bezdzietnym i dlatego jedyną osobą, którą pozostawił w nieutulonym smutku jest żona Amelja.

Zwłoki zostały wyprowadzone z domu żałoby na cmentarz Linden Hill, przy udziale licznej rzeszy krewnych, przyjaciół i znajomych ś. p. Jana Orlawy.

Cześć jego pamięci!

Leon Kwiatkowski

Z tym światem rozstał się po krótkich cierpieniach ob. Leon Kwiatkowski, zamieszkały pn. 218 Stanhold St., Brooklyn, N. Y. Zmarły od dłuższego czasu chorował na serce i właśnie ta słabość przyspieszyła jego zejście z tego świata. Zmarły, który cieszył się ogólnym szacunkiem wśród rodaków pozostawił po sobie żonę i brata zamieszkałego w Philadelphia, Pa. Pogrzeb odbył się z domu żałoby na cmentarz Kalwarję. Cześć pamięci śp. Kwiatkowskiego!

KTO, CO I GDZIE?

Obywatel Józef Piotrowski, kelner, zamieszkały pn. 327 E. 14 ul. zapragnął stworzyć własne ognisko domowe i dlatego znalazłszy swój ideał, między uroczemi córami Ewy w osobie panny Wandy Krysakowskiej, stałej mieszkanki Bridgeport, Conn. wyznał co serce czuje i będąc przyjętym zaręczył się z nią. Ślub młodej pary ma się odbyć w krótkim czasie. Życzymy powodzenia na nowej drodze życia.

• • •

Stowarzyszenie Kupców przez swoją komisję lotniczą wybiera miejsca odpowiednie na stacje aeroplanów w New Yorku, New Jersey, Newarku, Bronx, Jamaica i Flushing. W miejscach, które komisja uzna za odpowiednie zostaną zbudowane hangary dla aeroplanów towarowych i pasażerskich. O rezultatach pracy Stowarzyszenia Kupców nie omieszkamy poinformować naszych czytelników.

• • •

Gdyby złodzieje wiedzieli, że stróż nocny w Teatrze Earl'a Carroll umarł nagle z powodu udaru sercowego siedząc w swojem krześle, z pewnością złożyliby byli wizytę w wymienionym lokalu. Łup ich wynosiłby około pięćdziesięciu tysięcy dolarów, czyli sumy znajdującej się w kasie ogniotrwałej wymienionego teatru. Stróżem nocnym, który zmarł był James Flatley, liczący lat 60.

KONCERT NA PIKNIKU

Jakto? Koncert w lecie? Gdzie Kiedy? Jak?

Takie i podobne pytania zada sobie każdy, kto przeczyta powyższy tytuł.

Aby zaspokoić ciekawość rodaków musimy im powiedzieć, że słowa powyższe zawierają wiele prawdy.

Towarzystwo Śpiewu „Echo", a właściwie chór wymienionego towarzystwa został zaproszony do wzięcia udziału w pikniku Złączonych Oddziałów Robotniczej Kasy Chorych z New Yorku i Astoria, N. Y., który się odbędzie w nadchodzącą niedzielę w Czeskim Parku, przy rogu ulic Wolsey i Second Avenue, Astoria, N. Y.

Oprócz tej niezwykłej atrakcji na pikniku będzie przeprowadzony kontest popularności.

Szanse mają wszystkie panie i panny.

Wspaniałe nagrody zostały już zakupione.

Pozostaje tylko stawienie się kontestantek i ubieganie się ich o tytuł Miss „R. K. Ch., New York—Astoria."

Do tańców przygrywać będzie doborowa orkiestra polska.

Liczne niespodzianki i rozrywki, suto zaopatrzony bufet i gry dla dzieci są tylko częścią doskonałych punktów pracy komitetu zabawowego, który nie szczędząc ani czasu ani też pieniędzy stara się, aby przybyli na piknik goście ubawili się wspaniale.

Początek pikniku o godzinie pierwszej po południu.

PO 18-TU LATACH CIERPIEŃ ODZYSKUJE ZDROWIE PO UŻYCIU NOWEGO WYNALAZKU
KATRO-LEK
Schenectady, N. Y., — Pan Andrew Rozek, 49 Route, pisze: — Od roku 1908 cierpiałem na dolegliwości żołądkowe i zdawało mi się, że już na świecie niema lekarstwa na moją chorobę — a po użyciu nowego wynalazku Katro-Lek odzyskałem zdrowie i mój żołądek wszystko trawi. O ile wasz aptekarz by nie miał na składzie Katro-Lek, to piszcie wprost po takowy do wynalazcy: W. Wojtasiński Drug Co., 114 Brighton St. Boston, Mass.
(Ogł.)

Wystrzegaj się Niestrawnego Śniadania
Quaker Oats zawiera doskonały "równoważnik "pożywienia"
JEŻELI czujecie się zmęczeni, głodni, niespokojni na godziny przed obiadem, nie dochodźcie do konkluzji, że jesteście w złym stanie zdrowia. Brak wam energji rannej, ponieważ śniadanie wasze pozbawione było pożywnych składników jedzenia.
Aby czuć się dobrze, musicie spożywać równoważną, pełną śniadaniową rację. Czynicie to jednak po największej części tylko w obiad i kolację, a śniadania wasze są pospiesznym jedzeniem i źle często przyrządzonym.
Quaker Oats zawierający 16 procent proteiny, najważniejsze budownicze tkanki pożywienia, 58 procent carbohydrate, największy element energji, w dodaniu wszystkich niezbędnych vitamines i właściwości, pomagających do osiągnięcia właściwej tuszy—jest polecany dziś przez światowych dyetarjuszy.
Jest pożywieniem, które stoi przy was gotowe rano. Quick Quaker gotuje się 3 do 5 minut. Jest zdrowsze, niż pełen toast. Nie wyrzekajcie się samowolnie tej naturalnej podniety, którą bogate to pożywienie dać wam może.
Quaker Oats

Przyrządźcie go z
Wilbur Instant COCOA CUBES

BÓLE W PĘCHERZU
Szybko mijają przy użyciu
SANTAL MIDY
Baczcie aby kupować prawdziwe. Patrzcie na słowo „Midy". Sprzedawane we wszystkich aptekach.

DWA BIURA—DR. HENRYK SOKAL
W Brooklynie—141 Kent Street, Tel. Greenpoint 7283, Godziny:—od 12 do 1 po południu, od 7 do 8 wieczorem.
W New Yorku—303 East 17th Street, Tel., Lexington 2958, Godziny:—od 5 do 7 wieczorem.

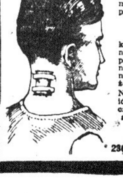

Wrzód Karbunkuł i Zaognione Rany
możecie wyleczyć prędko i skutecznie i bezpowrotnie przez używanie znanego i skutecznego lekarstwa
ALBRO DRAWING SALVE
które działa gojąco i natychmiastowo przez obkładanie zarażonych części ciała. Zarażone części ciała podobnymi chorobami muszą być zupełnie wyleczone, gdyż w innym razie nowe zaczną wyrastać. Jeżeli nie wyleczycie je natychmiast, możecie dostać zakażenie krwi, które powoduje groźne następstwa.
Nie zwlekajcie z dnia na dzień, lecz jeszcze dzisiaj idźcie do swojej apteki i żądajcie ALBRO, lub załączcie 40c w znaczkach pocztowych i wyślijcie do nas, a otrzymacie opłaconą przesyłkę.
ALBRO LABORATORIES
238 WILLIS AVENUE NEW YORK, N. Y.

Z OSAD POLSKICH

PITTSBURGH, PA.

Młoda Polka padła ofiarą brutalnego napadu kryminalnego

Panna Regina Radzanowska, 18-letnia córka pp. S. Radzanowskich z pn. 3033 Bigelow ul., znajduje się w szpitalu municypalnym pod opieką lekarzy, jako ofiara ohydnej zbrodni kryminalnej, jakiej dopuścił się na niej jeszcze w sobotę rano nieznany jakiś murzyn.

Panna Radzanowska odbywa praktykę pielęgniarską w szpitalu municypalnym, i po ukończeniu swych całodziennych obowiązków, wyszła do ogrodu szpitalnego w towarzystwie 26-letniego laboranta J. Roberts'a, by przed udaniem się na spoczynek odetchnąć świeżem powietrzem, wolnym od atmosfery szpitalnej.

Ledwo oboje usiedli w ogrodzie, gdy z pobliskich krzaków wyskoczył jakiś murzyn i przedstawiając się za konstabla, zażądał od Robertsa wytłumaczenia się, co o tej porze robi w ogrodzie.

Roberts zwrócił uwagę rzekomemu konstablowi, że mieszka w szpitalu, więc ma prawo korzystać z ogrodu, natomiast murzyn konstabel czy nie konstabel nie ma żadnego prawa nachodzić grunta szpitalne, wobec czego kazał mu się wynosić.

Od słów wnet przyszło do bójki, w trakcie której, murzyn wydobył z kieszeni długi nóż, zadając nim Robertsowi głębokie rany na rękach, następnie uderzeniem pięścią w twarz pozbawił go przytomności.

Zlany krwią Roberts padł na ziemię bez przytomności — podczas gdy Radzanowska w tym czasie daremnie wzywała pomocy.

Załatwiwszy się z jedną ofiarą, murzyn powalił dziewczynę na trawnik, a po dopuszczeniu się na niej ohydnej zbrodni — znikł w ciemnościach.

Radzanowska resztkami sił dowlokła się do szpitala i zaalarmowała władze szpitalne, które o wypadku natychmiast powiadomiły policję.

Robertsa opatrzyli lekarze, uznając, że stan jego nie jest groźnym.

Radzanowska natomiast doznała silnego rozstroju nerwowego i czas dłuższy pozostanie pod opieką lekarską.

Policja natychmiast zorganizowała pogoń, i wktórce aresztowano w mieszkaniu pn. 2519 Bedford ave., trzech murzynów podejrzanych o napad.

Podczas konfrontacji Roberts rozpoznał w Jamesonie sprawcę napadu, czemu jednak zaprzeczyła Radzanowska, opisując swego napastnika jako murzyna ważącego około 200 funtów i wyższego od Robertsa, podczas gdy Jameson jest niższy i waży około 140 funtów.

GIRARDVILLE, PA.

Znalazł $2,200 w szufladzie biurka

Piotr Aranowicz z Girardville, stał się bogatszym o $2,200, jako rezultat jego patrjotyzmu.

Aranowicz, żona którego rok temu zmarła, nie był w stanie zrozumieć jak sam twierdzi — co chciała żona jego wyjaśnić na chwilę przed śmiercią o pieniądzach. Zmarła nie wyjawiła sekretu, aż ten sam wyszedł na jaw, gdy Aranowicz otworzył szufladę biurka, aby wydobyć flagę amerykańską.

W szufladzie znalazł kilka złotych sztuk i po dalszych poszukiwaniach znalazł banknotami i złotem ogólną sumę $2,200.

DUNKIRK, N. Y.

Polka wyratowała mężczyznę z domu, objętego przez płomienie

Teresa Marczyńska, lat 18, wyratowała z płomieni mężczyznę, który byłby niechybnie zginął w pożarze, gdyby nie jej pomoc.

Zauważyła ona płomienie i dym wychodzące z okna domu Adolfa Lundgrena w sąsiedztwie swego mieszkania. Pobiegła czemprędzej po drabinę, przystawiła ją do płonącego domu i weszła na drugie piętro przez otwarte okno.

Lundgren, który był sam w domu, leżał nieprzytomny w łóżku. Dzielna kobieta przywlokła go do okna i z trudem zniosła po drabinie na dół, gdzie złożyła go na murawie i dopiero pobiegła zaalarmować straż.

Lekarz ocucił potem wyratowanego. Dom spłonął doszczętnie. Przyczyna ognia jest niewiadoma.

Cebulę przed użyciem do potraw używać bardzo umarkowanie, wytwarza bowiem palenie w żołądku i zbytnie pragnienie, wywołując przez to różne dolegliwości żołądka i nerek.

Piknik „Echa" i „Moniuszki"

Doroczny wielki piknik urządzają T-wo Śpiewu „Echo" w New Yorku, Grupa Nr. 24 Zjednoczenia Polsko-Narodowego i T-wo Muzyczne „Moniuszko" w New Yorku, Grupa Nr. 21 Zjednoczenia Polsko-Narodowego, w niedzielę, dnia 22-go sierpnia, w Ulmer Parku, (w większym parku), przy 25th Avenue, Brooklyn, N. Y.

Specjalne atrakcje: kontest piękności, nagroda pierwsza $50 w złocie, nagroda druga zegarek wartości $30 i nagroda trzecia pierścionek wartości $20, zabawy o nagrody, tańce i niespodzianki.

Orkiestra „Moniuszko" pod dyrekcją H. Zimnocha.

Wstęp 50 centów.

Park otwarty o godzinie pierwszej po południu.

HARLEM, N. Y.

Sprawozdanie Finansowe Tow. Szkoły im. T. Kościuszki

Za czas od 16-go maja 1925 roku do 1-go lipca 1926 roku

DOCHÓD

Podatek Towarzystwa Szkolnego	$111.50
Opłata od uczni za pobieranie nauki	412.75
Dobrowolne datki	115.47
Czysty dochód z trzech balów	384.66
RAZEM	$1024.38

ROZCHÓD

Opłata budynku szkolnego	$155.50
Pensja nauczycieli	351.30
Administracja T-wa Szkolnego	209.58
RAZEM	$716.38

ZESTAWIENIE

Dochód	$1024.38
Rozchód	716.38
POZOSTAJE W KASIE	$308.00
Na książeczce bankowej The United States Bank, przy 116th St.	$300.00
Poręczne u kasjera ob. Biniewicza	8.00

J. OLENDER, Sekr. Fin.

Rewizorzy:—
L. ZAJĄC,
I. AMBROS,
A. MARCINOWSKI.

• • •

Dobrowolne datki złożyli na utrzymanie Szkoły im. Tadeusza Kościuszki w Harlem:

Założyciele	$59.00
Z wiecu	24.75
T-wo Bratnia Dłoń	10.00
W. Biniewicz	1.20
J. Bernacki	1.24
J. Olender	1.00
I. Ambros	1.00
W. Foluszczyk	2.00
I. Foluszczyk	.58
A. Lis	.25
J. Wnuk	.25
M. Tłustachowski	1.25
M. Roskowiński	.75
J. Kosiński	.75
J. Sola	.25
J. Trembulok	.25
J. Tołpa	.25
S. Bołożyńska	.25
A. Sedorowicz	.25
W. Marciniak	.25
S. Budziński	2.45
F. Rozewelt	1.00
Lipowski	1.00
J. Kobylański	1.00
K. Owsik	1.00
G. Żarkowska	1.00
B. Wirzbicki	1.00
J. Błozkewicz	.50
N. N.	1.00
RAZEM	$115.47

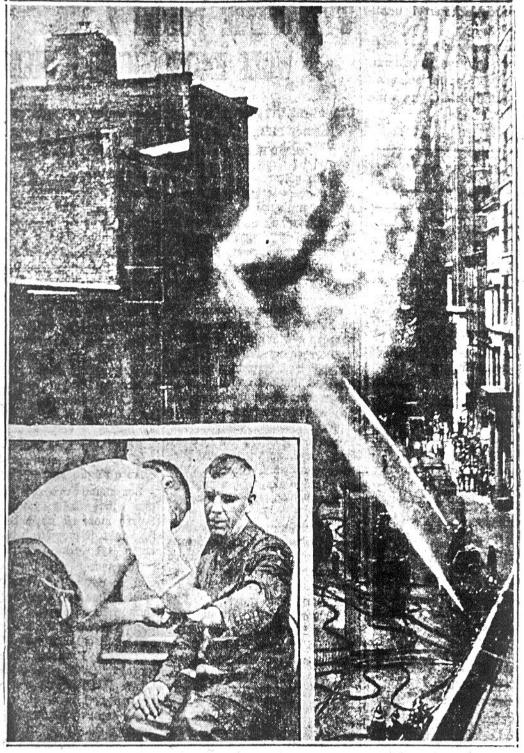

Marie Quinn, lat 21, została zabita kawałkiem spadającej cegły, w chwili, gdy przyglądała się pożarowi, jaki wybuchł w fabryce wyrobów chemicznych pn. 108 John St. Dwóch strażaków odniosło lekkie obrażenia ciała. Na rycinie widzimy przebieg akcji straży pożarnej i olbrzymią chmurę dymu unoszącego się ponad finansową dzielnicą New Yorku. (W lewym rogu) lekarz ambulansu opatruje rany Larry Freilmana.

Do Miłośników Śpiewu

Niniejszem mam zaszczyt prosić panie i panów, kochających pieśń polską—kościelne—o łaskawe wstępowanie do chóru przy kościele św. Wojciecha, (156 ul.). Do tej pory niema chóru przy wymienionym kościele. Od dłuższego czasu starałem się go zorganizować, ale z powodu braku odpowiedzialnego organisty musiałem swego zamiaru zaniechać. Obecnie organista jest. Wobec tego apeluję do towarzystw śpiewaczych w Bronx a mianowicie chórów „Wanda" i „Chopin", aby zechciały pomóc mi do stworzenia zrzeszenia śpiewaków kościelnych.

Za miesiąc będziemy obchodzić dwudziestoletni jubileusz pracy księdza proboszcza Zaniewicza. Wikary ksiądz Pływaczyk robi już przygotowania do tej uroczystości.

Wszystko idzie wspaniale—chóru jednak brak.

Jeżeli interesuje was pieśń przyjdźcie na lekcje, które odbywają się w piątki, o godzinie ósmej wieczorem (pod kościołem).

Obecnie należą do chóru panny Helena, Stanisława, Franciszka i Teodora Brońskie, Zofja Jackowska, Zofja Budzanowska, Viola Król i Józef Waniłowicz.

Polecając się pamięci śpiewaków, kreślę się z szacunkiem,

W. FABISZEWSKI.

Wielki Kontest Piękności

Kółko Mandolinistów „Lutnia" w New Yorku zwraca się z prośbą do pań i panien, które mają zamiar brać udział w konteście piękności w niedzielę, dnia 8-go sierpnia r. b., w Dexter Parku, Jamaica Ave., Woodhaven, Brooklyn o następujące nagrody: pierwsza—pierścionek brylantowy za $150, druga—damski zegarek z brylantami za $60, trzecia—przybory toaletowe za $40, aby swoje fotografje nadesłały do Nowego Świata, 25 Union Square, New York i by nie zapomniały zabrać ze sobą kostjumu kąpielowego (Bathing Suit).

Urządzając tamtego roku kontest piękności mieliśmy 32 kandydatek, mamy też nadzieję, że tego roku liczba takowych się podwoi.

Aby uniknąć pewnych narzekań, nieporozumień i kontest ten przeprowadzić oryginalnie ku ogólnemu zadowoleniu, zwracamy się z prośbą, aby panie zastosowały się do powyższych warunków a takowe będą mieć większe szanse do wygrania tak cennych nagród.

Kontest odbędzie się bez względu na pogodę.

Rozdrażnienie skóry szybko przestaje

Jest jedno lekarstwo, które prawie we wszystkich wypadkach skutecznie wylecza wszelkie rozdrażnienia skóry, a tem lekarstwem jest Severa's Esko. Jest ono nieszkodliwe, a bardzo skuteczną antyseptyczną maścią na wszelkie wyrzuty i rozdrażnienia skóry. Wstąpcie do apteki dzisiaj i żądajcie Severa's Esko. Pierwsza aplikacja przyniesie ulgę i polepszenie.

Upewnijcie się, że otrzymujecie właściwy produkt. Tylko Severa's Esko zadowolić Was może, a nie żadne inne podrabiane lekarstwa. Severa's Esko jest sprzedawane przez wszystkie apteki. Jeżeli narazie w Waszej okolicy nie mają na składzie, piszcie do W. F. Severa Co., Cedar Rapids, Iowa.

(Ogł.)

ZASTANÓWCIE SIĘ NAD TEM

Wy sami korzystacie najwięcej, jeżeli złożycie Wasze pieniądze w tym Banku w dniu 2-go, 3-go lub 4-go sierpnia, dlatego, że przyniosą procent dwuch dodatkowych miesięcy do 1-go października.

Bank otwarty w poniedziałki i piątki wieczorami.

The United States Savings Bank

OF THE CITY OF NEW YORK

Madison Ave. przy 58-ej ul.
New York City

DZIECKO O JAKIEM MARZYCIE

Mogą Zostać Matkami i Prawdziwemi Towarzyszkami Mężów

„Przez kilka lat nie zaznałam błogosławieństwa macierzyństwa," pisze Mrs. Margaret Burton z Kansas City. „Byłam nerwową i miewałam napady strasznej melancholji. Obecnie jestem dumną matką ślicznej córeczki i prawdziwą towarzyszką męża. Jestem przekonana, że setki kobiet chciałyby poznać sekret mojego szczęścia i chętnie wyjawię go każdej kobiecie, która do mnie napisze." Mrs. Burton oferuje swoją radę zupełnie bezpłatnie. Nic ona nie sprzedaje. Piszcie adresując Mrs. Margaret Burton, 731 Massachusetts, Kansas City, Mo.— Wszystkie listy z zupełną dyskrecją.

(Ogł.)

WYBORNA MLECZARNIA : PRODUKTY NIEDORÓWNANE

EDELSTEIN'S

KUPUJCIE NAJLEPSZE

TWARÓG DOMOWEGO WYROBU
SER FARMERSKI
ŚMIETANA NAJLEPSZEGO GATUNKU
MLEKO

E D E L S T E I N

Najbardziej obfitujące w śmietanę, delikatne w naturalnym smaku, zawiera niezbędne, energję dające, pożywne składniki — bezwzględnie czyste i zawsze świeże. **Nadzwyczajne zdrowotne pożywienie, budujące apetyt.** Jest NIEZRÓWNANE.

Przez 35 lat grosernicy i mleczarze sprzedawali **„Edelstein's Mleczne Produkty"** tym gospodyniom, które oceniają gatunek i doskonałość.. I przez 35 lat **„Edelstein's Mleczne Produkty"** wyjednały sobie stałe miejsce przy każdym wieczerzowym stole. Jeżeliście nie próbowali nigdy „EDELSTEIN'S", to chociaż raz spróbujcie. Będziecie żądali ję zawsze.

„EDELSTEIN'S MLECZNE PRODUKTY" są spreparowane w myśl przepisów Departamentu Zdrowia i są gwarantowane przez pana Louis Edelstein pod względem czystości i wyborności.

PRZESTROGA: **Bądźcie pewni, że kupujecie prawdziwy produkt.** Uważajcie na nasze imię na każdem zawinięciu sera i wszystkich opakowaniach.

EDELSTEIN DAIRY COMPANY

48-50 SEIGEL STREET BROOKLYN, N. Y.

Telefon: Pulaski 2062-2063

Nowa era transportacji mleka

Ogólnie znana Borden Kompanja (Borden Farm Products Company), która jest największym na świecie dystrybutorem produktów mlecznych, zaprowadziła obecnie nowy system transportacji mleka, która bezwątpliwie dokona przewrotu w przemyśle mlecznym i dystrybucji mleka w Ameryce.

Lata temu, napewno pamiętać będziecie, jak starodawne wozy rozwoziły mleko, dostarczając groserniom i sprzedawcom. Pamiętać dalej będziecie, jak trzeba było iść z garnkiem lub dzbankiem do tych groserni w celu otrzymania mleka. Potem znana Kompanja Borden została zorganizowaną i zaczęła dostarczać mleka w czystych naczyniach i butelkach do drzwi każdego domu.

Później miasto New York ustanowiło prawo, że wszystko mleko musi być pasteryzowane, ażeby każdy mieszkaniec miasta używający mleka mógł być pewnym, że jest absolutnie czyste i bez żadnych obcych domieszek. Kompanja Borden (Borden Farm Products Company) wydała miljony dolarów na wybudowanie wielu laboratorjów i fabryk, w tym celu, ażeby każda butelka jej mleka odpowiadała zupełnie surowym wymogom Departamentu Zdrowia, i aby każda osoba pijąca Borden mleko mogła się czuć zupełnie bezpieczną. Było to prawdziwą łaską z nieba dla setek tysięcy matek, które musiały polegać na tym najważniejszym pokarmie dla swych dzieci.

Żaden dostawca w świecie nie zdziałał tak wiele dla zabezpieczenia zdrowia miljonów swych klientów, jak Kompanja Borden. Lecz ta niezwykła Kompanja nie zadowoliła się dokonanem dziełem i nadal planowała ulepszenia, i teraz poszła o jeszcze jeden krok dalej. Zakupiła bowiem nowe wagony z tankami oszklonemi wewnątrz dla transportacji mleka.

Wagony te są podobne do tych, które używane są przez wielkich handlowców jarzyn i owoców. W innych słowach, zamiast w starodawnych „cans" mleko przywożone będzie do New Yorku w tych oszklonych tankach.

Każdy wagon posiada dwa takie oszklone tanki, zawierające 3,000 galonów mleka, przywożąc w ten sposób 6,000 galonów, czyli 24,000 kwart. Wagony te będą stale używane pomiędzy Apulia, New York i stacją Lackawanna w Hoboken. (Apulia jest 250 mil od New Yorku.) Będą przywoziły one Borden gatunek „A" mleko przed pasteryllizacją. Mleko zwożone będzie z 120 różnych farm w Apulia. Mleko po odważeniu i odstawieniu próbek, przechodzi przez przyrząd do ochładzania, gdzie jest oziębiane do temperatury 40 stopni Fahernhelta lub niżej. Następnie wpływa przez higjeniczne rury do tanków w wagonach.

Mechaniczny układ tanków i wagonów jest taki, że bez użycia zupełnie lodu, mleko nie podniesie swej temperatury nawet o jeden stopień w podróży z Apulia do Hoboken, 250 mil, w przeciągu czasu jazdy dziesięciu godzin.

Po przybyciu wagonów do Hoboken, mleko jest dokładnie mieszane mechanicznym przyrządem, by zawartość śmietankowa była jednakowa i za pomocą ciśnienia powietrza przechodzi następnie przez sterylizowane higjeniczne rury do wewnętrznie oszklonych tanków zawierających 2,000 galonów lub 8,000 kwart każdy, stojących już na ciężarowych samochodach.

Te Borden ciężarowe samochody, jak wykazano na ilustracji, przewożą mleko z Hoboken do Oddziału Pasteryzacji przy Lexington Avenue, Brooklyn, N. Y., gdzie mechanicznym przyrządem jest znowu przelewane z tanków do dużego oszklonego wewnątrz tanku na miejscu. Następnie mleko przechodzi z przyrządu pasteryzacji do butelek, gdzie jest nakrywane i pieczętowane gotowe do dostarczania do Waszych drzwi.

Przez ten cały system transportacji mleko jest stale za szkłem, od początku drogi 250 mil aż do czasu dostarczenia go Wam. Te tanki oszklone wewnątrz w wagonach i w samochodach ciężarowych są myte, szorowane i sterylizowane codziennie. Mleko nie jest nigdy narażone na jakiekolwiek zepsucie się dzięki przyrządowi mechanicznemu, temu nadzwyczajnemu wynalazkowi nauki, który utrzymuje temperaturę mleka na tym samym poziomie podczas całej drogi.

Wprowadzenie „Borden Oszklonych Tanków w Wagonach" i tanków w samochodach rozpoczyna nowy okres w metodzie transportacji mleka. Niewątpliwie w przyszłości wszystko mleko będzie w ten sposób dostarczane, zamiast w czterdziesto kwartowych zbiornikach, jak jest praktykowane obecnie.

Jest na czasie zauważyć, że Kompanja Borden nie szczędzi ni czasu ni pieniędzy, by dać ludności, której służy, możliwie najlepszą usługę.—Daje ona miljonom ludzi w swym obrębie zupełnie bezpieczne mleko z maksymalną obsługą za minimalnym kosztem.

Nowy Świat

Published Daily and Sunday by the NOWY ŚWIAT PUBLISHING CO., INC.

MEMBER A. B. C.

M. F. WĘGRZYNEK, Publisher and President
W. B. BŁAŻEWICZ, Editor P. YOLLES, Managing Editor

Dziennik wydawany przez Spółkę Wydaw. „Nowy Świat", Inc.

Entered as Second Class Matter, March 31st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y.

Prenumerata na prowincji wydanie dzienne		Subscription rates outside of New York City Daily	
Rocznie	$6.00	One Year	$6.00
Półrocznie	3.00	Six Months	3.00
Prenumerata na prowincji wydanie niedzielne		**Subscription rates outside of New York City Sunday**	
Rocznie	3.500	One Year	$5.00
Półrocznie	2.50	Six Months	2.50
Prenumerata w Manhattan i Bronx, wydanie dzienne		**Subcription rates Manhattan and Bronx Daily**	
Rocznie	$10.00	One Year	$10.00
Półrocznie	6.00	Six Months	6.00
W Manhattan i Bronx wydanie niedzielne		**Manhattan and Bronx Sunday**	
Rocznie	$8.50	One Year	$8.50
Półrocznie	4.75	Six Months	4.75

MAIN OFFICE
24 Union Square, New York, N .Y.
Telephone, Stuyvesant 2327

PIERWSZY ROZDZIAŁ „PROGRAMU" PIŁSUDSKIEGO

Jak już z telegramów niejednokrotnie podawanych wiadomo bawi obecnie w Polsce profesor Kemmerer, sławny ekonomista amerykański i ekspert, który zaproszony został przez rząd polski do zbadania przyczyn naszego niedomagania finansowego. Nie znaczy to bynajmniej, iż nie posiadamy własnych fachowców, a także nie jest to dowodem naszej nieudolności, przeciwnie, widzieć w tem można dowód, iż szukamy dróg najlepszych i najodpowiedniejszych, że potrzebny nam jest sąd człowieka oglądającego tryb naszej gospodarki z odległości, z pewnej perspektywy, w której spotyka się teorja z praktyką. Nie znaczy to, iż każdy człowiek zdrowy dlatego że jest zdrowy nadaje się na doradcę w sprawach zdrowia, ani że człowiek bogaty jest nieomylnym fachowcem w sprawach finansowych, nieomylność zresztą zarezerwowana jest jedynie dla papieża, ani że fakt, iż profesor Kemmerer pochodzący z bogatej i dobrze gospodarzącej się Ameryki już przez to samo jest najbardziej powołanym lekarzem chorego trzosa. Profesor Kemmerer przywozi ze sobą do Polski spory zapas doświadczenia nabytego drogą studjów i praktycznych eksperymentów, które go wyśmienicie kwalifikują i jego wysiłkom uzdrowienia finansów polskich dobre rezultaty rokują. Na szczególną uwagę zasługuje również fakt, iż równocześnie z profesorem Kemmererem w Polsce obecnie bawi komisja ekspertów z ramienia komitetu tranzytowego Ligi Narodów, zaproszona przez rząd polski dla zbadania opracowanych u nas projektów regulacji i budowy dróg wodnych. Plany te zakrojone są bardzo szeroko. Dotyczą one przedewszystkiem budowy kanału węglowego Gdańsk-Śląsk, idącego od Katowic przez Łódź-Bydgoszcz z odnogą z Łęczycy do Warszawy i przez Wartę do Poznania. Druga sprawa dotyczy korzystniejszego połączenia Wisły z Dnieprem czyli **Bałtyku z Czarnem Morzem.**

Przebudowa Kanału Królewskiego (zwanego tak, ponieważ jego budowę podjęto za króla Stanisława Augusta — dokończenie zaś nastąpiło w roku 1814) wraz z regulacją Prypeci łączy się z wielkiemi zagadnieniami odwodnienia **terenu przeszło miljona hektarów zabagnionych,** które w ten sposób możnaby zamienić na łąki i pola. Przewidywane jest nadto zużytkowanie energji wodnej, co w sumie da gospodarstwu narodowemu 25,000,000 kilowat godzin.

Projektowane drogi wodne będą miały również wielkie znaczenie tranzytowe dla innych krajów, gdyż połącza w sposób oszczędny Wschód z Zachodem. Ogólny koszt tych robót obliczono na 600 miljonów złotych.

Plany polskie zainteresowały koła zagraniczne oraz komitet tranzytowy Ligi Narodów. Komisja Ligi po zbadaniu odnośnych terenów ocenić ma rentowność projektowanych linij oraz ich ogólne znaczenie ekonomiczne.

Eksperci zagraniczni, bawiący obecnie w Polsce, zajęci badaniem naszych bolączek gospodarczych, których mamy niemało, z trudem poważnym rozwiążą zagadnienia, które teoretycznie przedstawiają się bardzo prosto a o wiele bardziej skomplikowane są gdy się zajrzy za kulisy naszej gospodarki. Mieliśmy dość pożyczek zagranicznych, które roztrwonione zostały przez rządy partyjne, mieliśmy dość kapitału własnego ulokowanego przez magnatów polskich w bankach zagranicznych. Nieufność we własne siły, obawa przed gospodarką zabagnioną partyjnością i politykierstwem paraliżowała Polskę, która bez polotu, bez odrodzenia moralnego i społecznych czynników nie mogła wyzwolić się z jarzma własnego bojkotu.

Obecnie atoli nastały inne czasy. Nastała epoka pracy, pracy patrjotycznej, zdążającej do moralnej i materjalnej odbudowy Polski. Widać to z rozpoczętych reform, do których nowy rząd zabiera się fachowo i uczciwie.

Oby te plany zrealizowały się nareszcie

Już czas najwyższy, aby w „spichlerzu wielkiego a ubogiego narodu" nastał porządek i aby się koło niego krzątali ludzie **czynu** a nie manekiny **polityki.**

P. Y.

NA MARGINESIE

MIESZKAŃCY STANU nowojorskiego—zdaniem kongresmana z Ohio, Charles Branda, tracą rocznie około 20 miljonów dolarów na tem że piekarze tutejsi nie stosują się do norm, powszechnie w innych stanach przyjętych a określających wagę bochenka chleba na 16 uncyj. W naszym stanie praktyczni piekarze zredukowali stopniowo tę ustawową wagę do 13 uncyj skutkiem czego mają sami znacznie ciężej w kieszeniach podczas gdy konsumenci mają znacznie lżej w brzuchach. Należałoby zdaniem kongresmana wrócić do dawnych norm; określających wagę pieczywa, ale nie ulega wątpliwości że piekarze niełatwo pogodzą się z koniecznością wydzielania większej ilości chleba za te same pieniądze. Tylko zjadaczom chleba mógłby się podobać taki powrót do dawnych stosunków.

* * *

KOŚCIÓŁ PRAWOSŁAWNY w obecnej swej destrukcji nie ma dość mocnego głosu, by energicznie zaprotestować przeciw bezbożnemu prześladowaniu mnichów wschodniego obrządku, od wieków zaplugawiających górę Athos i klasztor tejże nazwy. Generał Pangalos kazał ruszać w świat i nie wracać dwudziestu tysiącom tych trutniów. Czarne to bractwo składa się przeważnie z ludzi niepiśmiennych, którym dzikie praktyki religijne i ascetyzm nie wolny od seksualnych zboczeń odebrały resztki zdrowego rozsądku. Jeszcze po dziś dzień praktykowało się tam podobno przykuwanie łańcuchami żywych mnichów do zwłok mnichów zmarłych. Nie podziękują Pangalosowi za tę masową „deportację" tego ludzkiego robactwa sąsiedzi bałkańscy i — dalsi.

* * *

NOWY MESJASZ, Hindus Krishnamurti, przez usta którego ma przemawiać, jak wierzą wyznawcy Teozofji, sam Nauczyciel Świata, który w poprzednich inkarnacjach był już raz Chrystusem, wygłosił już pierwsze kazanie do dwóch tysięcy teozoficznych pielgrzymów w mieścinie holenderskiej Sprimizve pod Ommens.

Ten pierwszy występ Krishnamurti już w charakterze głosiciela prawd nowych, które mają zmienić moralne oblicze świata, można nazwać występem gościnnym, gdyż odbył się on na specjalne zaproszenie barona von Palland'a, który zaproponował mu gościnę w zamku feudalnym Eerde. Młody Hindus zaczął propagandę dobrej nowiny od podkreślenia w inauguracyjnem przemówieniu trzech cnót, które winny cechować nowego, lepszego człowieka. Cnotami temi są: umiarkowanie, tolerancja i miłość. Są to właśnie te trzy cnoty, które najbardziej może ulotniły się z biegiem czasu z kościołów oficjalnie reprezentujących prawdy Boże. Czy raczej zaciemniających prawdy Boże, jak wolno myśleć teozofom. Gdyby myśleli inaczej, to pocóż wogóle byliby światu potrzebni? Ale tu właśnie zaczyna się błędne koło. Jakże to bowiem, głosząc prawdę, tolerować — obłudę? Jak głosząc miłość powszechną, nie wejść w konflikt z tem wszystkiem co jest jej zaprzeczeniem w fanatyzmach zwalczających się nawzajem w imię Boże?

* * *

AMBICJOM PAŃSTWA gubernatorstwa Fergusonów w Texas ciężki cios zadały wyniki prawyborów, z których zwycięzcą wyszedł główny przeciwnik gubernatora w spódnicy. Nie tyle tu zresztą chodziło o gubernatorkę, co o kryjącego się za jej spódnicą gubernatora, dawniej już zdyskredytowanego politycznie. Okazuje się że p. Ferguson więcej była gubernatorową niż gubernatorką i to jej głównie zaszkodziło w opinji wyborców. Ku-Klux-Klaniści w Texas, których arogancja w niemałym stopniu przyczyniła się do wyboru pani Ferguson na gubernatora, solidarnie poparli teraz jej oponenta, prokuratora Moody, choć ten w mowach swych zaparł się jakiegokolwiek „ideowego wspólnictwa" z nimi i okazał się słodkim niewdzięcznikiem.

* * *

HISZPANJA PO DŁUGICH i pobożnych medytacjach postanowiła wstąpić na szeroką drogę oświaty i uprzystępnia wiedzę początkową większej niż dotąd ilości głów — przez wyrównanie dysproporcji zachodzącej pomiędzy liczbą uczni a liczbą nauczycieli.

Najwierniejsza z pozostałych cór kościoła odznacza się dość średniowieczną ciemnotą. Po dziś dzień około 45 procent mieszkańców tego pięknego kraju nie umie ani pisać ani czytać.

(BM).

WYZWOLENIE POLSKI Z NIEWOLI EKONOMICZNEJ NIEMIEC

Oto owoc długotrwałej i zaciętej wojny gospodarczej — Niemcy muszą sprowadzać polską żywność i surowce, Polska może się obyć bez ich rynku i towarów

Blisko półtora roku trwa już wojna gospodarcza polsko-niemiecka, a niemal od roku toczą się bez wyniku rokowania o traktat handlowy, stale sabotowane przez rząd Rzeszy. Rokowania te weszły na tory realne dopiero w ostatnich paru tygodniach.

Kiedy wojna gospodarcza wybuchła, większość społeczeństwa naszego żywiła obawy, czy w ostatecznym wyniku da ona korzyść Polsce. Struktura bowiem naszego handlu zewnętrznego z okresu przed wojną gospodarczą wskazywała na głęboką i wielką zależność ekonomiczną Polski od Niemiec. Wystarczy przytoczyć, że wywóz do Niemiec stanowił 51 procent całego naszego eksportu, a przywóz z Niemiec 35 procent naszego importu.

Rok wojny całą tę niezdrową i niebezpieczną strukturę radykalnie zmienił. Statystyka ostatnich miesięcy wykazuje, że zależność nasza od Niemiec zmniejszyła się radykalnie.

Wywóz Polski do Niemiec stanowi już tylko 24 procent eksportu, a przywóz z Niemiec zaledwie 21 procent naszego importu.

Ponieważ nasz ogólny obrót zewnętrzny nie zmniejszył się, jest ta statystyka dowodem, że w czasie wojny gospodarczej z Niemcami Polska znalazła inne rynki zbytu.

Jeszcze wyraźniej wystąpi w świetle cyfr gospodarcza niezależność Polski od Niemiec, gdy weźmiemy pod uwagę dane z 1925 i 1926 roku.

Jeśli w pierwszych czterech miesiącach zeszłego roku przywóz nasz stanowił 100, to w tym że samym okresie bieżącego roku wyniósł tylko 35. Jeśli zaś nasz wywóz do Niemiec w r. 1925 wyniósł 100, to w r. 1926 dał cyfrę 68.

Ta sytuacja w sposób decydujący musi zaciążyć na przebiegu toczących się rokowań z Niemcami o traktat handlowy.

Suche cyfry wykazują bowiem, że w stosunku do Niemiec zajmujemy pozycję silną, silniejszą, aniżeli Niemcy w stosunku do Polski. Nasza żywność, nasze surowce są niezbędne Niemcom, które mimo wojny muszą je sprowadzać.

Rezultatem tego stanu rzeczy jest, iż wywóz zmniejszył się tylko o 32 procent.

Bez niemieckich zaś fabrykatów, przeważnie tandetnych, Polska może się obyć. Dowodzi tego fakt, iż przywóz z Niemiec zmniejszył się aż o 68 procent.

Siła naszej pozycji polega na tem, że Polska jedynie z Niemcami nie ma uregulowanych stosunków handlowych. Natomiast Niemcy są w trakcie rokowań z całym szeregiem państw, a to z Polską, Francją, Finlandją, Szwajcarją, Czecho-Słowacją i Litwą. Jeżeli więc kto znajduje się w pozycji przymusowej podczas obecnych rokowań polsko-niemieckich, to tylko Niemcy.

I dlatego delegacja nasza musi stać twardo na stanowisku, że traktat handlowy z Niemcami będzie tylko wtedy korzystny dla Polski, jeśli Niemcy dadzą nam zniżki celne na wywożone do Rzeszy produkty rolne, inwentarz żywy, drzewo i produkty metalowe.

MAŁE RZECZY

Paryż nie przestaje być — miastem pojedynków. W ciągu ostatniego tygodnia odbyło się aż pięć takich rozpraw honorowych pomiędzy ludźmi, z których ani jeden nie był Francuzem. Bili się ze sobą z lepszym lub gorszym skutkiem dwaj Rosjanie, dwaj Polacy, dwaj Belgijczycy i dwie pary Włochów.

Oprócz tego w tymże tygodniu miało miejsce aż pięć zabójstw na tle politycznem, i tu też nie rodowici Francuzi, ale przybysze ściągnęli w ten sposób swe porachunki, zaczęte dawniej i gdzieindziej. Paryżanie nie przeczą że wszystkie te pachnące krwią sensacje pozwalają im od czasu do czasu oderwać się na chwilę od ciężkich a szarych trosk z powodu agonji franka, ale w prasie poczynają się rozlegać głosy protestu. Niektóre dzienniki żądają energicznego sprawdzania „bagażu politycznego", jaki przywożą ze sobą emigranci do najweselszej pod słońcem stolicy, „która nie chce i nie powinna być — jamą zbójecką".

* * *

Aeroplan „restauracyjny" zaczął kursować pomiędzy Paryżem a Londynem. Menu obejmuje dość jednostronnie smakołyki francuskiego pomysłu ile że plum puddingu najpotężniejszy samolot nie udźwignie. Za ciężka to i dla lotników potrawa!

* * *

Łacina wśród nowojorskiej młodzieży niezbyt licznych ma zwolenników. Martwy ten język, potrzebny głównie księżom i aptekarzom, dla jakichś niewytłumaczonych powodów cieszy się dotąd szczególniejszem wzięciem w stanie North Carolina, gdzie do kontestu z łaciny stanęło niedawno aż 1,200 wychowańców wyższej szkoły. Wątpić należy, by aż tylu tam młodzieńców miało powołanie do stanu duchownego. Prawdopodobnie im się wydaje że aptekarskie nadzieje z aqua vitae związane są przyczyną tak nagłego rozmnożenia się łacinników.

* * *

Z ogólnej liczby imigrantów przybyłych do Stanów Zjednoczonych w ciągu ostatnich dziewięciu miesięcy 75 procent osiedliło się w ośmiu stanach. Najwięcej imigrantów zostało w stanie nowojorskim. Inne stany okazały się najponętniejszemi dla nowoprzybyłych w następującym porządku: Michigan, Massachusetts, Texas, Illinois, California, Pennsylvania i wreszcie New Jersey.

* * *

W ciągu jednej minuty umiera na świecie 69 ludzi. Dzienne żniwo śmierci daje 97,920 głów. Wcale pokaźny użątek i gwałtowne wymachiwanie kosą wcale nieźle się opłaca tej starej, chudej Kostusi, którą tylko niedelikatni ludzie zgrubiają na „Kostuchę".

* * *

W Peru istnieje niestosowany gdzieindziej przymus szkolny — w postaci zimnego prysznica od którego zaczyna się dzień pracy w każdej peruwjańskiej uczelni. Głowy odświeżane w ten sposób podobno znacznie chciwiej chłoną wiedzę, w tym ostrym peruwjańskim klimacie, przyśpieszającym wszelkie parowanie.

* * *

Liczba pracowników etatowych w urzędach miejskich, powiatowych, stanowych i federalnych przeszło w dwójnasób wzrosła w ciągu ostatnich lat dwunastu.

* * *

Pewien czerwonoskóry w stanie Oklahoma uszczęśliwił siebie i swą rodzinę kupnem prawdziwie okazyjnem. Udało mu się nabyć za cenę bardzo przystępną starą wannę drewnianą, jedyną podobno w całym stanie Kansas. Jest to cenny zabytek z tych dawnych dobrych czasów, gdy kąpanie się w dużych naczyniach fajansowych względnie blaszanych i emaljowanych uchodziło za dowód zepsucia. Ale Indjanin, nie wdając się w rozważania z zakresu dziejów kultury amerykańskiej, nie muzealny ale praktyczny zrobił z wanny użytek, obciągnąwszy ją skórą. Ma teraz olbrzymi „tom-tom", wielki bęben, na którym wygrywa wieczorami, dając w ten sposób upust swym natchnieniom muzycznym.

* * *

Na Borneo pewien botanik odkrył kwiatuszek, mający 35 cali w średnicy. Pączek tego kwiatka, nie nadającego się do noszenia przy gorsie albo w klapie surduta jest tylko trochę większy od ludzkiej głowy.

* * *

„Na przyjemności" wydała publiczność amerykańska w roku zeszłym 2,000,000,000 dolarów. Skarb też miał przyjemność ściągnięcia stu miljonów dolarów w postaci podatków od wszelkiego rodzaju przedstawień i zabaw publicznych.

Władysław Zieliński.

ZASŁUŻYLI NA KRZYŻ LEGJONÓW

DODATKOWA LISTA OBYWATELI którym Okręgowa Komisja Kw. K. L. w New Yorku przyznała Krzyż Legjonowy.

1. Bochenek Wincenty
2. Lewiński Korwin Dr.
3. Morawski Ignacy
4. Urjasz Józef.

Astoria, L. I., N. Y.

1. Judar Fr.
2. Szczygieł Szczepan.

Harrison, N. J.

1. Wąsowski Władysław.

Schenectady, N. Y.

1. Gołębiowski Jan.

Wallington, Conn

1. Szaniawski Stanisław.

LISTA CZŁONKÓW K. O. N. DZ. 213 W DOVER, N. J. którym został przyznany Krzyż Legjonowy.

1. Burchardt Franciszek
2. Doust Wilhelm
3. Górski Andrzej
4. Graff Ludwik
5. Gruberski Władysław
6. Nowakowski Bolesław
7. Siekielski Władysław
8. Sielski Edward
9. Strzałkowski Feliks
10. Żardecki Stanisław.

TOWARZYSTWA W WILLIAMSBURGH-BROOKLYNIE, które popierały moralnie i materjalnie K. O. N. i Czyn Legjonowy i zasłużyły na Krzyż Legjonowy.

1. Towarzystwo Św. „Dzwon Zygmunta"
2. Towarzystwo „Jana Kilińskiego"
3. Towarzystwo Św. „Lutnia"
4. Towarzystwo „Orzeł Polski"
5. Towarzystwo „Synowie Korony i Litwy" (obecnie nazywa się Tow. „Synowie Republiki Polskiej"
6. Towarzystwo „Króla Władysława Warneńczyka".

LISTA CZŁONKÓW I SYMPATYKÓW K. O. N. DZ. 121 (dawniej 101) W WILLIAMSBURGH-BROKLYNIE, N. Y. którym został przyznany Krzyż Legjonowy.

1. Bieńkowski Jan
2. Bliziński Stanisław
3. Bobola Bolesław
4. Borowski Czesław
5. Czarniewicz Jan
6. Czarniewicz Stanisława
7. Czarniewicz Władysław
8. Czarniewicz Zygmunt
9. Dębski Franciszek
10. Gawryś Władysław
11. Gąsiorowski Stanisław
12. Gniadkowski Wacław
13. Gorzelany Jan
14. Graczyński Józef
15. Gregorczyk Apolonja
16. Hilla Jan
17. Janik Paweł
18. Jankowski Michał
19. Jaworski Leon
20. Józefowski Stanisław
21. Karolewicz J.
22. Korb Stanisław
23. Kozakiewicz J.
24. Kozłowski Czesław
25. Krokowski Józef
26. Kulczycki Stanisław
27. Kulik Emil
28. Kusiak Ignacy
29. Machowicz Paweł
30. Martin Augustyn
31. Moszczyński Ignacy
32. Nowakowski Ignacy
33. Nowakowski Józef
34. Olejarczyk Wiktorja
35. Piątkowski Stanisław
36. Piekarski Juljan
37. Podwyszyński Józef
38. Podwyszyński Marjan
39. Porębska - Woźniak Stanisława
40. Pszczoła Jan
41. Rogoziński Franciszek
42. Rozworski Antoni
43. Rusyn Antoni
44. Sablik Józef
45. Serafin Stefanja
46. Sienkiewicz Franciszek
47. Sienkiewicz Józef
48. Szeligowski Tadeusz
49. Szymaszek Antoni
50. Trojnacki Mateusz
51. Wanatowicz Karol
52. Wanatowicz Stanisław
53. Wierzbicki Bolesław A.
54. Wiśniewski Władysław
55. Wodzyński Adam
56. Wodzyński Edmund
57. Wodzyńska Helena
58. Wodzyńska Janina.

Dwyer król przemytników wódki skazany na 2 lata więzienia

NEW YORK, 28 lipca. — W. H. Dwyer właściciel toru wyścigowego i sportowiec, został uznany winnym przemycania wódki na wielką skalę i skazany na dwa lata więzienia. Dwyer na przemytnictwie wódki dorobił się miljonów i dwuletni pobyt w więzieniu federalnym będzie sobie uważał za odpoczynek po kilku latach wytężającej pracy.

Wstępujcie do Komitetów Im. Piłsudskiego!

Członkowie Stowarzyszenia Mechaników Spełnijcie swój obowiązek. Wymieńcie akcje swoje. Nadsyłajcie na adres Komitetu, Feliks Popławski, c/o Nowy Świat, 24 Union Sq., New York, N. Y.

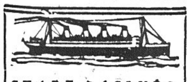

STARE ZASŁUŻONE LINJE
RED STAR LINE
WHITE STAR LINE

Powtórnie dostały od RZĄDU POLSKIEGO KONCESJĘ na przywóz pasażerów z Polski. Kupując szyfkartę, sprawdźcie, czy są one linij okrętowych "Red Star Line", lub „White Star Line", na których okrętach tysiące osób przyjechało już z Polski.

RED STAR LINE
WHITE STAR LINE
1 Broadway, New York

lub u któregokolwiek z naszych agentów.

DRUKARNIA Nowego Świata

OTWARTA dla wygody przedstawicieli towarzystw do godziny 8-ej wieczór w PONIEDZIAŁKI

Pan S. Mazurowski, zarządca drukarni, służy wszystkim radą i doświadczeniem przy zamawianiu potrzebnych druków.

Druki zamówione w poniedziałek, są gotowe w sobotę lub wcześniej.

Produkcja na wielką skalę, na najnowszych automatycznych maszynach, zapewnia najlepsze druki po najniższej cenie.

TEL. STUYVESANT 2329

24 Union Square New York, N. Y.

SZYJĘ na zamówienia FUTRA oraz sprzedaję gotowe
Przeróbki i reparacje takowych, przyjmuje pracownia kuśnierska
A. ROŻEK
1298 LEXINGTON AVE. pomiędzy 87 i 88 Sts.
Telefon: Lenox 6461.

Mężczyźni — Najwięcej zakorzenione i zadawnione choroby leczę skutecznie, szybko i za przystępną cenę. — Kobiety
DR. WILLIAM STEINHAUSER, Specjalista, 230 East 6th St., New York City (pomiędzy 2 i 3 Ave) poprzednio lekarz Long Island i Św. Marka Szpitala
Badanie i konsultacja bezpłatnie. — Męskie i kobiece choroby, choroby krwi, reumatyzm, płuca, nerki, astma, epilepsja i inne dolegliwości leczę przy pomocy X Ray, Violet-Ray, Alpine promieniami słonecznemi, zastrzykami.
Godziny przyjęć: od 9 rano do 8 wieczór. W niedzielę i święta od 9 rano do 4 po południu. Mówimy Waszym Językiem

JEDYNA TECHNICZNA SZKOŁA AUTOMOBILOWA

Praktyczne kursa wyuczenia się na szofera, mechanika. Wykłady w języku polskim i angielskim przez znanego polskiego nauczyciela L. TYCHNIEWICZA. Gwarantujemy otrzymanie licencji. Dajemy dyplomy i staramy się o zajęcia. Szkoła otwarta od 9 rano do 9 wieczór codziennie. W niedzielę od 11 rano do 3 po południu
New York Automobile School, 228 Second Avenue, róg 14th Street, New York City

NASZYJNIK KRÓLOWEJ

POWIEŚĆ — ALEKSANDER DUMAS

(Ciąg dalszy)

Nie od rzeczy będzie dać poznać czytelnikom nową tę osobistość. Historja wyrzekła już o nim zdanie swe; romansopisarz zaś, malujący mniej dokładnie, bo z oddalenia, główne rysy charakterystyczne, odnoszące się do spraw publicznych, daje zato szczegóły, ułatwiające poznanie człowieka, jakim kto był nietylko na arenie publicznej, lecz i w życiu prywatnem.

Pan de Calonne odznaczał się dobrą głową i wysokiem wykształceniem.

Pochodził z pokolenia drugiej połowy wieku XVIII-go, z pokolenia nie zastanawiającego się nad przyszłością i, pomimo widma nieszczęść, wiszących nad Francją, wesoło i nieopatrznie lecącego w przepaść.

Interes osobisty mieszał z pojęciem interesów ogółu i jak Ludwik XV wziął za dewizę: „Gdy nas nie stanie, niech się nawet świat zawali". Dlatego to właśnie starał się jedynie, aby teraźniejszość była wygodną i przyjemną.

Znał się wyśmienicie na sprawach państwa i był dworakiem skończonym.

Ile było w tej epoce kobiet sławnych z rozumu, bogactwa i urody, wszystkim hołdował na podobieństwo pszczoły, unoszącej się z upodobaniem ponad kwiatami, odznaczającemi się słodyczą i aromatem.

Posiadał umiejętność prowadzenia rozmowy o wszystkiem.

Był w stanie rozumować z d'Alembert'em, i Diderot'em, szydzić z Voltaire'm i marzyć z Rousseau'em. Nakoniec czuł się tak pewnym swego, iż wyśmiewał głośno popularność pana de Necker, chociaż minister ten rozumny i daleko widzący sprawozdaniem o stanie finansów potrafił zwrócić uwagę Francuzów na niebezpieczeństwo, grożące krajowi.

Calonne sprawozdanie to skrytykował na wszystkich punktach i ośmieszył w oczach tych nawet, w których ono pierwotnie największą grozę wywoływało.

Król i królowa, ze strachem wymawiający imię wielkiego statysty, przywykli pomału do tego, że go wyszydzał minister młody, elegancki, wesoły, który odpowiadał na cyfry słowami:

— Naco się zda dowodzić, gdy się nic dowieść nie potrafi?

Rzeczywiście pan de Necker wykazał jedynie, że nie jest w stanie nadal zawiadywać finansami.

Calonne objął je z gotowością, z nadzieją, że podoła zadaniu; od pierwszej jednak chwili, można powiedzieć, że ugiął się pod brzemieniem.

Pan de Necker żądał reform; reformy te częściowe przestraszyły ogół.

Niezrównoważonej mniejszości przyniosłyby one korzyści i to nieduże, większość zato straciłaby na nich ogromnie. Gdy Necker pragnął słusznego zrównania podatków, gdy zamierzał opodatkować dobra szlacheckie i dochody duchowieństwa, wskazywał otwarcie, że wywoła to przewrót okrutny. Rozdwajał tym sposobem naród i osłabiał już naprzód, kiedy właśnie potrzeba było skoncentrować siły dla przeprowadzenia zamierzonych ulepszeń.

Cel, do którego dążył Necker, zdawał się niepodobnym do urzeczywistnienia.

Mówić o poskromieniu nadużyć tym, którzy z nich ciągnęli korzyści, nie jest-że to wystawiać się na opór zacięty ze strony interesowanych? Czyż uprzedzamy nieprzyjaciela o chwili, w której mamy zamiar uderzyć na jego fortecę?

Zrozumiał to Calonne i w tym wypadku okazał się rzetelniejszym patrjotą, niż Genewczyk Necker.

Mówimy tu o faktach spełnionych, bo Calonne, zamiast oddalać katastrofę nieuniknioną, przyśpieszał jej wybuch.

Plan jego był śmiały, olbrzymi; chodziło o zrujnowanie w przeciągu dwóch lat króla, szlachty, którzy mogliby wegetować jeszcze z jakie lat dziesiątek, a po bankructwie powiedzieć im:

— Teraz, panowie, zapłaćcie ludowi za wieki nędzy i niewoli, podzielcie się dostatkiem, jaki posiadacie jeszcze, bo lud głodny jest i pochłonie tych, którzy go dobrowolnie nie zechcą nakarmić!

Jak się to stało, że król nie pojął następstw planu takiego? Jak mógł on, który wściekał się, czytając sprawozdanie Neckera, nie zadrżeć, zrozumiawszy, do czego dąży nowy minister skarbu? Z tej nieopatrzności Ludwik XVI, posiadający zmysł polityczny, powinien zdać rachunek potomności.

Można go było tłumaczyć jedynie brakiem siły do walki ze stanem zadawnionym.

Kto wpływał na to, że król nic nie widział, a królowa, tak przewidująca i trafna w spostrzeżeniach swoich, okazała się równie zaślepioną, jak jej małżonek, jeśli chodziło o postępowanie ministra? Historja, a więcej jeszcze romans, podadzą nam kilka szczegółów, nieodzownych do zrozumienia tej sprawy.

Pan de Calonne wszedł do gabinetu królowej.

Piękny, wyniosłej postawy i szlachetnych manier, potrafił on wywołać uśmiech na usta monarchini, a łzy wyciskać z oczu kochankom swoim.

Pewny, że Marja-Antonina wzywa go z powodu nagłej potrzeby pieniężnej, stanął przed nią pogodny, z uśmiechem na ustach.

Wielu ministrów na miejscu jego przyszłoby z czołem zmarszczonem, aby następnie przyzwolenie ich miało więcej uroku.

Królowa z nadzwyczajną uprzejmością prosiła ministra, aby usiadł i rozmawiała łaskawie o rzeczach nic nieznaczących.

— Czy mamy pieniądze, kochany panie de Calonne? — zapytała.

— Ależ, bezwątpienia, Najjaśniejsza Pani, mamy; mamy je zawsze.

— A to wybornie się składa — ciągnęła królowa — pan jeden tylko potrafisz odpowiadać w ten sposób na życzenia moje; jesteś niezrównanym ministrem skarbu.

— Jakiej sumy potrzebuje Wasza Królewska Mość? — rzekł Calonne.

— Powiedz mi pan naprzód, jakim cudem znalazłeś pieniądze tam, gdzie, jak pan Necker utrzymywał, niema ich wcale?

— Pan Necker miał słuszność, Najjaśniejsza Pani, skarb był pusty, nie mylił się; do tego stopnia jest to prawdą, że w dniu objęcia przeze mnie ministerjum, piątego grudnia 1783 roku (takie daty zostają w pamięci), odbierając skarb publiczny, znalazłem w kasie dwa tylko worki, zawierające po tysiąc dwieście liwrów. Nie było ani szeląga więcej.

Królowa się uśmiechnęła.

— Otóż, Najjaśniejsza Pani, gdyby pan de Necker zamiast krzyczeć:

„Niema pieniędzy!" zabrał się do pożyczania, jak ja to uczyniłem: sto miljonów pierwszego zaraz roku, a sto dwadzieścia drugiego; gdyby zapewnił nową pożyczkę, osiemdziesiąt miljonów, na rok trzeci, wtedy pan de Necker byłby prawdziwym ministrem skarbu. Pierwszy lepszy potrafi zawołać: „Niema pieniędzy w kasie", ale nie każdy: „Są i będą zawsze!"

— Ja też tego panu winszowałam, panie Galonne. Powiedz mi tylko, jak posplacasz długi; w tem trudność cała?

— O! pani — odpowiedział Calonne z uśmiechem niezbadanym, — zaręczam, że się spłaci.

— Ufam panu zupełnie — rzekła królowa — lecz pomówmy jeszcze o finansach; z panem stają się one zajmujące: pełne kolców i cierni dla innych, dla pana są drzewem owocodajnem.

Calonne się skłonił.

— Czy masz pan znów nowy pomysł jaki? — zapytała królowa — o! proszę, powiedz mnie pierwszej.

— Mam myśl, która urzeczywistniona napędzi dwadzieścia miljonów do kieszeni Francuzów, a siedem miljonów do kieszeni Najjaśniejszej Pani... przepraszam, do szkatuły Jego Królewskiej Mości.

— Błogosławione miljony; i tu, i tam ujrzą je z radością. Kiedyż i którędy przypłyną?

— Wasza Królewska Mość wie zapewne, że moneta złota nie posiada jednakiej wartości we wszystkich krajach europejskich?

— Wiem o tem. W Hiszpanji, naprzykład, złoto jest droższe, niż we Francji.

— Wasza Królewska Mość ma rację i rozmawiać z nią o finansach jest rozkoszą prawdziwą.

— Złoto w Hiszpanji warte jest od lat kilku osiemnaście uncyj na grzywnie więcej, niż we Francji. Wynika z tego, że eksporterzy zarabiają na każdej grzywnie złota, wywiezionej z Francji, wartość czternastu uncyj złota.

— To bardzo dużo! — rzekła królowa.

— Gdyby kapitaliści wiedzieli to, co ja wiem, za rok najdalej nie byłoby u nas ani jednego luidora w złocie.

— Chcesz pan zapobiec temu?

— Tak, pani; podniosę wartość złota na piętnastu grzywnach o cztery uncje i dam piętnasty procent zysku. Pojmuje Wasza Królewska Mość, że wtedy ani jeden luidor nie zostanie w ukryciu, gdy się rozgłosi, że właśnie ten procent otrzymają dostarczyciele złota. Po przetopieniu monety starej, bijąc nową z grzywny, wartującej obecnie trzydzieści luidorów, będziemy ich mieli trzydzieści dwa.

— Dobrodziejstwo w chwili obecnej i dobrodziejstwo w przyszłości! — zawołała królowa. — Pyszna myśl!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Peter Hamill prezes komitetu piknikowego z Tammany Club był osobą na którą spoglądały oczy 10,000 rozbawionych dzieci. Widzimy go na rycinie w chwili, gdy ma się puścić w podróż powietrzną na „aeroplanie" w Parku Steeplechase

JAK NAS PISZĄ?

Powiadają, że cię piszą jak cię widzą. Pytanie czy się nam kto bliżej przypatruje czy też a okna wagonu kolejowego. Na tem miejscu podawać będziemy w wyciągach wrażenia z podróży i pobytu w Ameryce z książki dziennikarza polskiego J. Makarczyka, który nie mógł opisać się pokusie napisania książki o Ameryce. Miły i lekki ton feljetonu sprawia jednak, iż lektura ta jest bardzo przyjemna szczególnie gdy się weźmie pod uwagę wrażenia własne, które w porównaniu z sylwetkami nakreślonemi przez autora stanowią korzystną rozrywkę. W każdym razie niektóre jest wiedzieć jak nas widzą w Polsce ostrzma przygodnych historyków.

Fontanna

(Ciąg dalszy)

Mały barczysty pan—ponadto, jak i czterej pozostali—był delegatem, piastował w mieście rodzinnem urząd szeryfa, był więc naczelnikiem siły policyjnej, składającej się z jednej osoby, mianowicie z niego samego.

Ledwie pociąg stanął na stacji w Chicago, sypnęło się jak z ula. Ciżba, nerwowa bieganina—to ustawiczne, nigdy nie zatrzymujące się tętno życia wielkiego miasta, gdzie w każdej minucie przyjeżdża i wyjeżdża pociąg, gdzie ponad głowami przelatują w pędzie wagony miejskiej kolei, gdzie setki tysięcy ludzi, zda się bez wytchnienia pracować, krzątać się i biegać.

Było właśnie południe. W centrum mrowie ludzkie zwiększyło się jeszcze ponad miarę. Przybysz nieprzyzwyczajony do rytmu ustawicznego spieszenia się nie idzie, lecz fala unosi go, mimo jego woli.

Piątka delegatów znalazłszy się na State Street straciła nieco fantazję i, nie wiedząc jak, znalazła się w rojnej Cafeterii, gdzie dopiero przy stoliku mężowie odetchnęli i spojrzeli po sobie wymownie.

— Dokąd iść—jak tu wogóle iść?

— Trudno będzie—mruknął jeden.

— O tak... nasze miasto to zupełnie co innego.

Potem, zaczęli jeść, a nasyciwszy pierwszy głód, spojrzeli na szeryfa.

— I co teraz?

— I co teraz—powtórzono.

Zaległa cisza, ot głupia cisza, gdyż coś zrobić było trzeba.

Nagle do piątki zwrócił się jegomość, który dotychczas spokojnie siedział przy sąsiednim stole.

— Panowie z daleka?

— Tak—z Mashakee.

— Za interesem?

— Tak.

— Jestem dyrektorem banku—chętnie poradzę panom, dokąd macie się udać, gdyż znam wasze piękne miasto i wiem, że mieszkają tam solidni ludzie.

— O... o... o...

— Byłem w Mashakee—o—to miasto przyszłości, a kupno gruntów pod budowę to złoty interes.

— O... o... o... jęknęli delegaci, z których każdy miał grunta na sprzedaż.

I od słowa do słowa—dyrektor dowiedział się, o co chodzi, a wtedy po chwili namysłu powiedział:

— Sądzę, że kupowanie fontanny nie jest wskazane—bo w tak uroczym zakątku jak wasze miasto, mieście o tak olbrzymiej przyszłości, nie fontanna winna zdobić plac, będącym centrum życia, takich jak w gentlemanów, lecz wielki monumentalny pomnik sławnego jakiegoś Amerykanina, któryby dzieciom waszym przypominał jego zasługi wobec naszego kraju.

— O... o...: o... mruknął szeryf, ale czy wystarczy nam na to pieniędzy?

— Ile macie?

— Tysiąc pięćset dolarów.

— Trochę szczupło—ale czegóż się nie robi dla obywateli z tak wyjątkowego miasta?

Okazało się, że nowy znajomy miał właśnie pomnik Lincolna, który musiał usunąć z parku, sprzedanego przed paroma dniami miastu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Czterech żołnierzy zabitych wybuchem kuli

CUNEO (Włochy), 28 lipca. — Czterech żołnierzy zostało zabitych, a pięciu doznało ciężkich uszkodzeń, podczas manewrów wojskowych, gdy wielka kula armatnia podawana nie umiejętnie wybuchła.

Brooklyn i okolica

SĘDZIA I SENATOR PRZEMAWIAĆ BĘDĄ NA FARMIE SIEROCIŃCA

W niedzielę, dnia 1-go sierpnia na wycieczce Klubu Demokratycznego z Williamsburga na farmę Sierocińca Polskiego w Huntington przemówią do zebranych senator Carroll i sędzia Supreme Court.

Jest to najlepszem świadectwem, że Polacy organizując się w kluby zaczynają stanowić siłę z którą obcy muszą się liczyć.

Wrażenie jakie ci wysocy politycy brooklyńscy odniosą z niedzielnej wycieczki zależeć będzie jak liczne obywatelstwo brooklyńskie zdoła się zgromadzić na niedzielnej wycieczce. A że przy tem każdy będzie miał sposobność zwiedzenia farmy zakupionej pod budowę Polskiego Sierocińca, komitet robi przygotowania na przyjęcie trzech tysięcy osób.

Kto ma własne auto niech przeczyta drogowskaz, inni raczą jak najprędzej zgłaszać się po bilety na autobusy do Sokolni pn. 188 Grand Street, bo o zamawianiu miejsca w niedzielę nie będzie wcale mowy.

Dwie osoby ranne podczas gaszenia pożaru

Samuel Seigel, zamieszkały pn. 634 Miller Ave. został poparzony dotkliwie w chwili gdy starał się zgasić ogień jaki objął jego sklep z narzędziami automobilowemi, mieszczący się pn. 720 Sutter Ave., Brooklyn, N. Y. Jeden strażak odniósł lekkie obrażenia ciała.

Seigela przewieziono w ambulansie do szpitala Kings County. Strażak Francis Smith, lat 35, skaleczył rękę odłamkiem szkła okiennego. Smith należy do drużyny strażackiej Nr. 107. Szkody są obliczane na $8,000 do $4,000.

Zieliński ma zielono w głowie

Policjant James Martin z sądu Bridge Plaza zaaresztował po całomiesięcznym pościgu Stefana Zielińskiego oskarżonego o napad z zamiarem ciężkiego uszkodzenia ciała. Zieliński zamieszkiwał we własnym domu pn. 297 Kent Ave.

W dniu 22-go czerwca podczas sprzeczki z panią Stanisławą Zukocjuk, Zieliński uniósł się do tego stopnia, że oblał swoją przeciwniczkę wiadrem gorącej wody.

Gdy na liczne wezwania Zieliński nie stawił się do sądu sędzia wydał warant w celu zaaresztowania awanturniczego jegomościa.

Gdy policjanci Martin i Duffern weszli do mieszkania Zielińskiego więzień zamknął się w sypialni zamierzając ratować się ucieczką przez okno. Policjanci wyłamali drzwi i przyłapali Zielińskiego na trzeciem piętrze budynku po zaciętej półgodzinnej walce. Dalsze badania wyjawniły, iż aresztowany będzie również odpowiadać za wybicie szyby w domu pn. 254 Wythe Ave.

DROGOWSKAZ

dla polskich automobilistów jadących na farmę Sierocińca Polskiego na **Wycieczkę Polskiego Klubu Demokratycznego z Williamsburga** jaka się odbędzie w **niedzielę, dnia 1-go sierpnia, 1926 roku.**

Do Huntington najlepiej jechać drogą Jericho Turnpike, stamtąd wziąć Elwood Road i jechać trzy mile.

Farma znajduje się zaraz przy szkole publicznej „Elwood" i odznaczona będzie flagami polskiemi i amerykańskiemi.

POŻYTECZNA USŁUGA

Który z wydanych dolarów przedstawia większą wartość?

To jest orędzie do pracowników Brooklyn Edison Company, którzy dopomagają nam do osiągnięcia sukcesu.

Trójkąt obsługi

TRZY partje korzystają z każdego aktu obsługi klienta właściwie wykonanego—Wy, publiczność i nasza Kompanja.

Zachowajmy to w pamięci w każdej obsłudze publiczności.

Brooklyn Edison Company

Prezydent.

OBCHODY SIERPNIOWE

urządzone przez Komitety im. Piłsudskiego

7 SIERPNIA — Jersey City, N. J. o godzinie 7-ej wieczorem w Polskim Domu przy Brunswick ulicy.
8 SIERPNIA — Harrison, N. J., w sali Sokołów, Cleveland ave., o godz. 4-ej popoł.
10 SIERPNIA — Newark, N. J. (góra miasta), Klub Oświatowy, 255 Court ulica, o godzinie 7:30 wieczór.
17 SIERPNIA — New York Dom Narodowy, 19 St. Marks Place, o godzinie 8-ej wieczorem.
21 SIERPNIA — South Brooklyn, Kom. Nr. 4 urządza Obchód w sali Domu Narodowego. Początek o godzinie 8-ej wiecz.

Komitety, które potrzebują na Obchody mówców, zechcą zawczasu zgłosić się do Centrali Z. K. P., 24 Union Square.

WIADOMOŚCI Z NEW JERSEY

JERSEY CITY

Z Komitetu Obchodu Sierpniowego Zł. Tow.

W zeszły piątek, na sali Domu Polskiego odbyło się posiedzenie Komitetu Złączonych Towarzystw w Jersey City, N. J. Ze sprawozdań, jakie były zdawane wynika, że obchód zapowiada się świetnie, a szczególnie program, na który złożą się mowy, śpiewy wybitnych śpiewaków i deklamacje oraz przyjazd prof. T. Siemiradzkiego.

Uwaga.—Następne posiedzenie odbędzie się w piątek, dnia 30-go lipca r. b., na sali Domu Polskiego, pn. 187 Brunswick St., Jersey City, N. J., o godzinie ósmej wieczorem. Więc bardzo proszę delegatów i delegatki towarzystw polskich o punktualnie przybycie.

BR. ROTEPEL, Sekr.
(30)

NEWARK

Największy Piknik

T-wo Bratniej Pomocy Kazimierza Pułaskiego urządza największy piknik w tym sezonie w parku polsk m, w Irvington, N. J., w sobotę, dnia 7-go sierpnia. Jak starym zwyczajem, tak i tym razem komitet pikniku nie zapomniał o niczem. Nadto opracowany został bogaty program niebywałych niespodzianek. Do tańca przygrywać będzie doskonała orkiestra W. Hagena, National Syncopators.

A więc zanotujcie sobie datę i miejsce i spieszcie wszyscy, gdzie będzie zabawa jakich mało.

PASSAIC

Komitet poszczególnych grup i towarzystw Zjednoczenia Polsko-Narodowego w Passaic, N. J., Paterson, N. J. i okolicy zawiadamia wszystkich delegatów, że miesięczne posiedzenie odbędzie się w piątek, dnia 30-go lipca r. b., o godzinie siódmej wieczorem, w lokalu ob. Fr. Tulpana, pn. 149 Monroe St., Passaic, N. J.

Prosimy każdego delegata, ażeby był obecny na tem posiedzeniu, ponieważ mamy sprawy bardzo ważne do omówienia. Grupy, które jeszcze nie brały udziału w obradach tegoż komitetu są również proszone o przybycie.

ST. WACZYŃSKI, Prezes,
F. WILK, Sekretarz.

Posiedzenie „Ossowskiego"

Posiedzenie administracyjne Oddziału im. Ossowskiego Związku Socjalistów Polskich odbędzie się we czwartek, dnia 29-go lipca, w Domu Ludowym, przy Monroe St., o godzinie 7:30 wieczór.

Proszeni są wszyscy towarzysze, żeby się stawili na posiedzenie we czwartek, bo są sprawy ważne do załatwienia.

ZARZĄD.
(28, 29)

Ważne zebranie Klubu Republikańskiego

Niniejszem zawiadamiam, iż posiedzenie Klubu Republikańskiego w Passaic, N. J. odbędzie się we czwartek, dn'a 29-go lipca r. b., o godzinie ósmej wieczorem, na sali Domu Ludowego Polskiego, pn. 1-3 Monroe St., Passaic, N. J.

Na posiedzeniu tem będzie obecny przewodniczący zjednoczonych towarzystw i kościołów w Passa'c i okolicy, jakoteż będą omawiane sprawy sytuacji obecnej w Passaic.

J. MAŃKOWSKI, Prezes,
A. KARWAN, Sekretarz.

ELIZABETH

Z Klubu Wolności im. Józefa Piłsudskiego

Wielką wycieczkę urządza Klub Wolności im. Józefa Piłsudskiego dnia 1-go sierpnia r. b. w Wiliks farmie, w Linden, N. J. Wszyscy już oddawna znają to miejsce. Dojazd bardzo dobry ze wszystkich stron. Zaznaczamy, że wycieczka ta będzie czemś więcej aniżeli wycieczką, tem bardziej, że odbędą się zawody wyścigowe dla młodzieży jakoteż i dla starszych oraz zawody siłaczów. Zwycięzcom będą rozdane cenne nagrody. Resztę niespodz'anek komitet trzyma w ścisłej tajemnicy Kto raz do nas przyjdzie, ten się przekona, że niema nigdzie takiej zabawy jak u klubowców.

KOMITET.

Wstępujcie do Komitetów im. Piłsudskiego!

W SPRAWIE DROBNYCH OGŁOSZEŃ

udajcie się do najbliższej stacji w Waszym sąsiedztwie, jeżeli nie jest Wam wygodnie przyjść do Administracji „NOWEGO ŚWIATA"

BAYONNE, N. J.
Stacja No. 6—
Polonia Photo Studio
37 East 21-st Street

BRONX, N. Y.
Stacja No 3—
W. Steinberg
723 Courtlandt Ave.

BROOKLYN, N. Y.
Stacja No. 7—
Fifth Avenue Graphonola Shop
708—5-th Avenue
SOUTH BROOKLYN

Stacja No. 10—
Markowska Hosiery Shop
90 Nassau Avenue
GREENPOINT

Stacja No. 13—
Fronczak Stationery Store
475 Vermont Street,
EAST NEW YORK

Stacja No. 14—
Księgarnia Sablika
376 Oakland St.
GREENPOINT DOLNY

Stacja No. 15—
Pazczola Music Store
153 Wythe Ave.,
NORTH SIDE

HARRISON, N. J.
Stacja No. 21—
Józef Marchewka
411 North 3rd Street

IRVINGTON, N. J.
Stacja No. 18—
Pani M. Szymkowska
584 Grove Street

JAMAICA, L. I. N. Y.
Stacja No. 1—
Felix Czarnecki
REAL ESTATE
107-06 Sutphin Blvd.

ELIZABETH, N. J.
Stacja No. 16—
JOHN PIPAŁA
163—3rd Street

JERSEY CITY, N. J.
Stacja No. 11—
J. Średnicki
491 Grove Street

Stacja No. 12—
A. Lorczak
291 Grand Street

MASPETH, L. I., N. Y.
Stacja No. 9—
RAWINIS MUSIC STORE
40 Grand Street

NEW BRIGHTON, S. I.
Stacja No. 4—
L. Nadratowski
202 Jersey Street

NEWARK, N. J.
Stacja No. 2—
R. Tyjewski
47 Jones Street

PASSAIC, N. J.
STACJA No. 20
Suszek i Szewczyk
NOVELTY COMPANY
104 Passaic St.

YONKERS, N. Y.
Stacja No. 8—
Michael Winskowski
426 Walnut Street

Z NIEDZIELNEJ KONFERENCJI STOWARZYSZENIA MECHANIKÓW POLSKICH

(Ciąg dalszy).

Nowe akcje „non par value"

Ponieważ co do wartości nowych akcyj panuje pomiędzy członkami niezrozumienie na prośbę ob. Gajdek z Brooklyna, przewodniczący wyjaśnił różnicę pomiędzy akcjami starej i nowej spółki.

Wartość akcji nie stanowi to jaka suma za nią została zapłaconą albo jaka suma figuruje na certyfikacie lecz wartość akcji polega na tem: a) ile jest wart majątek danej korporacji; b) jakie dochody takowy przynosi; i c) ile jest wydanych akcji.

Bo jeżeli przypuśćmy wydanych zostało 10,000 akcyj to każda akcja nie jest niczem innem jak tylko certyfikatem wykazującym że posiadacz jej jest właścicielem jednej dziesięćtysiącznej części majątku danej korporacji.

Tem się właśnie tłumaczy fakt że stodolarowe akcje wielkich korporacyj sprzedawane na giełdzie nieraz są po $20 i taniej a nieraz po kilkaset więcej. Wszystko zależy od powodzenia danego przedsiębiorstwa. Nowa spółka wydała akcje bez wymienienia na nich ceny aby nie płacić rządowi podatków wygórowanych i certyfikaty te są tak dobre jak i te na których jest cena wymieniona jak tylko zarząd i regulaminy są odpowiednie.

Nadsyłajcie swe akcje do wymiany na adres Nowego Świata i to jak najprędzej bo czas jest krótki a jeżeli obowiązek swój spełnicie to i praca i starania komitetu przez Was wybranego nie pójdą na marne.

Nowy Komitet

Ponieważ dotychczasowy komitet Obrony Praw Członków S. M. P. został rozwiązany, zebrani wybrali nowy komitet okręgowy którego celem będzie prowadzenie całej roboty okręgowej i budzenie do czynu filij okolicznych. Do komitetu wybrani zostali jednogłośnie:

Feliks Popławski, z New Yorku, prezesem; Tadeusz Zieliński, z Jersey City, sekretarzem; Romuald Grodzki, z Harrison, N. J. Jan Gajdek, z Brooklyna; Piotr Zieliński, z New Yorku; Tomasz Pytel, z Greenwich; i J. Karasiński, z Brooklyna.

Przewodniczący zaapelował aby zebrani wymienili swe akcje sam dając do tego przykład, kilku zaraz złożyło swe akcje i pieniądze, inni przyrzekli przynieść lub przysłać takowe na adres Nowego Świata jak najprędzej. Akcje złożyli do wymiany:

Feliks Popławski,
Piotr Kozłowski,
Antoni Suliński,
Antoni Michalski,
Teofil Ruszkiewicz.

Wszyscy którzy akcje swe nadeślą do wymiany będą kwitowani w Nowym Świecie.

Ob. Zieliński podniósł sprawę strajku robotników w fabryce Pruszkowskiej z powodu zalegania po kilka tygodni z wypłatą.

Ponieważ wiadomem jest że w kasie zarządu w Detroit jest kilka tysięcy dolarów ob. Zieliński postawił wniosek aby konferencja odniosła się do zarządu aby ten telegraficznie wysłał część tych pieniędzy na wypłatę robotnikom w Pruszkowie a członkowie widząc to tem chętniej będą akcje swe wymieniali. Na tem konferencję zamknięto.

Przedstawiciele okolicznych filij którzy by chcieli pomocy członków komitetu do wzbudzenia życia i większego zainteresowania w swych filjach niechaj piszą do prezesa komitetu na adres Nowego Świata podając datę i miejsce zebrania a tam zostanie wysłany reprezentant komitetu.

HISTORYK POLSKI SŁAWI REWOLUCJĘ MAJOWĄ

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej).

gadnień Polski są właśnie te mniejszości narodowe, które stanowią w przybliżeniu jedną trzecią część ludności. Polska nie myśli ich wynaradawiać przemocą. Przeciwnie, ma nadzieję pozyskać ich dla siebie w drodze pokojowej, podobnie, jak Stany Zjednoczone pozyskują sobie miljony imigrantów różnych narodów europejskich.

„Nikt w Polsce nie rozumie lepiej tego zagadnienia jak Marszałek Piłsudski. Jest on w tem szczęśliwem położeniu, że zna Polskę lepiej, jak którykolwiek inny Polak.

„Piłsudski uwolnił Europę od zmory bolszewizmu i zasługuje raczej na wdzięczność, za rewolucję majową, aniżeli na wyrzuty. Japończycy, Chińczycy, Francuzi i Anglicy nie zdołali powstrzymać fali bolszewickiej, podczas gdy Marszałek Piłsudski stanął na jej drodze i zawrócił ją do Azji skąd wyszła."

Prof. Aszkenazy omawiając sprawę rewolucji majowej oświadczył, iż jej wyniki są znakomite i że nowy rząd rewolucyjny po raz pierwszy zabrał się istotnie do gospodarczej odbudowy państwa.

Polska mając tylko połowę tego obszaru jaki posiadała w czasach swej potęgi nie pragnie nowych ziem zdobycznych.

Nikt nie może mieć mlodemu człowiekowi za złe to, iż wyrósł na wysokiego mężczyznę. „Ponieważ ja jestem znacznie wyższy od dr. Benesza, czeskosłowackiego ministra spraw zagranicznych, czy mógłby ktoś poddać myśl, by mnie skrócono o głowę lub nogi, abym był równy p. Beneszowi?

„Dlaczego więc pojawiają się głosy, by Polsce odcięto głowę, przez odebranie jej ziemi Wileńskiej, może dlatego, żeby Polskę uczynić bardziej podobną do mniejszych państw. Polska jest największem z państw, jakie powstały po wojnie światowej, ale też jest jednym z najbardziej umiarkowanych."

Prof. Aszkenazy pochwala obecny rząd, jako rzeczywistego budowniczego nowego państwa i Polskę przy przyjaznem poparciu St. Zj. i innych państw czeka niezwykle piękna przyszłość.

Z POLA PRACY

Senator Borah dąży do zakończenia strajku tkackiego — Łamistrajk postrzelony na drodze do pracy — Fabrykanci krawieccy podpisują ugodę

WASHINGTON, 28 lipca. — Senator Borah odbył wczoraj konferencję z Ch. F. H. Johnsonem przedstawicielem właścicieli fabryk tkackich objętych strajkiem.

Przedstawiciele strajkierów przedłożyli senatorowi Borahowi warunki na podstawie których gotowi są powrócić do pracy.

Senator Borah działa jako nieurzędowy pośrednik w nadziei, że uda się doprowadzić do porozumienia pomiędzy zwaśnionemi stronami, zwalczającemi się zawzięcie od 7 miesięcy.

* * *

PASSAIC, N. J., 28 lipca. — Mallow zamieszkały, 378 Howe Ave., Passaic, N. J., został postrzelony w policzek w chwili, gdy wsiadał do autobusa przy Bloomfield i Howe Ave., by się udać do pracy w fabryce tkackiej objętej strajkiem. Daniel Net wskazany przez Mallow'a jako napastnik został aresztowany pod zarzutem napadu z zamiarem ciężkiego uszkodzenia ciała.

* * *

NEW YORK, 28 lipca. — Dwanaście fabryk krawieckich podpisało dzisiaj ugodę z przedstawicielami strajkujących krawców damskich. Przeszło 200 fabrykantów płaszczów damskich zgłosiło się z gotowością podpisania umowy dla wznowienia pracy w swych zakładach i wznowienia produkcji.

RZĄD POINCARE'GO OTRZYMUJE WOTUM ZAUFANIA

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej.)

otrzymawszy zapewnienie premjera Poincare'go nałożenia podatku od kapitału i daniny od dorobkiewiczów wojennych. Dla zadowolenia prawicy premjer Poincare przyrzekł nałożyć nowe podatki pośrednie potrzebne dla zrównoważenia budżetu.

Komuniści wystąpili gwałtownie przeciw planom premjera Poincarego i urządzili krzykliwą demonstrację, która trwała przez 15 minut.

Posłowie komunistyczni zaprzestali jednak swej demonstracji, gdy posłowie lewicy i prawicy razem zagrozili komunistom wyrzuceniem z gmachu parlamentu.

Gdy ustała demonstracja komunistów premjer Poincare przedstawił program pracy swego rządu wśród powszechnego entuzjazmu obydwóch największych odłamów parlamentu prawicy i lewicy. Komuniści i socjaliści wobec entuzjastycznego nastroju olbrzymiej większości izby poselskiej wstrzymali się od zaburzeń.

Zachodnia Australja nawiedzona powodzią

LONDYN. — Olbrzymie szkody zostały wyrządzone w Zachodniej Australji skutkiem straszliwej powodzi. Szalejący huragan spowodował olbrzymie szkody w stadach owiec. Jeden pasterz owiec został zabity a trzydziestu doznało ciężkich obrażeń.

Nowe Rekordy Victor

Wyszły już nowe rekordy VICTOR na sierpień i w spisie znajdujemy wspaniały wybór. Znajdujemy między innemi przepiękny rekord gry na cytrze oddającej ten sławny i cudowny walc „Opowiadania z Lasów Wiedeńskich"—Strauss'a. Co za zachwycająca, co za upajając muzyka, jakie wspaniałe wykonanie i uchwycenie. Znajduje się również rekord odśpiewany znakomitym głosem powszechnie znanego p. Wrońskiego, na pierwszej stronie rekordu jest ballada ludowa, sentymentalna i pikantna, a na odwrotnej stronie odśpiewaną jest wzruszającym głosem historja polskiego triumfu i niemieckiej ucieczki z Warszawy w czasie wojny światowej. Są tam i rekordy znanych naszych artystów Teodozji Wandyczowej i Władysława Ochrymowicza, zawierające jak zawsze humor, ulubione piosenki, komiczne żarty, wesołe sceny, dowcipne uwagi, muzyka taneczną, dialogi. Nie wspominamy już o wielu żywych i melodyjnych numerach tanecznych, odegranych przez słynną spółkę harmonji i skrzypiec—odznaczają się one znakomitym i silnym tonem, żywym rytmem i czystością dźwięków.

Warto jest pójść do pobliskiego składu i usłyszeć te nowe numery, niewątpliwie spodobają się Wam—a już i chyba czas dokupić nieco nowych rekordów dla odświeżenia swego zapasu. Świetna sposobność ku temu—rekordy pod każdym względem są conajmniej zadawalniające.

Telefon, Orchard 1521
JÓZEF HALICKI, M. D.
LEKARZ
GODZINY:
od 12 do 2 po południu
od 6 do 8:30 wieczór
w niedzielę do 1 po południu
323 E. 10th Street, New York City

NIE ZWLEKAJCIE

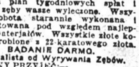

aż zęby wasze tak się zepsują, że są powodem wielu chorób. Wykorzystajcie ten plan tygodniowych spłat i miejcie zęby wasze wyleczone. Wszystka robota starannie wykonana i gwarantowana pod względem najlepszych materjałów. Wszystkie złote koronki zrobione z 22-karatowego złota.
BADANIE DARMO.
Specjalista od Wyrywania Zębów.
GODZINY PRZYJĘĆ:—
dziennie od 10 rano do 9 wieczór
w niedziele od 10 rano do 2 po poł.
Dr. N. KARMEL
500 East 11th Street, New York City
Róg Avenue A

Chroniczne Choroby Mężczyzn i Kobiet Skutecznie Leczone

Znany od dwudziestu pięciu lat specjalista Dr. Zins, leczy z najlepszym skutkiem i bez bólu wszystkie chroniczne i świeże choroby krwi, skóry, serca, płuc, wątroby, żołądka, nerek, nerwów i choroby płciowe, jakoteż reumatyzm. Analiza moczu i krwi.
Specjalista | Opłata bardzo umiarkowana
O ile jesteście chorzy zwróćcie się natychmiast z największem zaufaniem do mnie
Godziny przyjęć: Od 9 do 8.
W niedzielę od 9 do 4 po południu.
Bezpłatna konsultacja i badanie
DR. ZINS
110 EAST 16 ULICA
między Irving Place i Union Square.

LISTY DO ODEBRANIA

Mr. Romaszewski
Mrs. Walerja Winiaszka
J. Rodzisiewska
B. B. C.
B. S. G.
A. H. P. V.
F. W. S.
Rinzkiewicz
J. Tomala
Nr. 274
A. S.
Mr. Tarczyński
Roman Cybulski
E. Lubiński
L. Osiecki
C. O.
E. M. A.
Nr. 237
W. K.
Nr. 132

Specjalista Spraw Kryminalnych
Polski Detektyw BLOOM

Załatwia kryminalne i cywilne sprawy. Procesowe obsługi adwokatów. Śledztwa w sprawach familijnych i rozwodowych. W razie jakiego wypadku, podajcie skargi do:
Bloom Detective Bureau
799 Broadway, New York City
Pokój 230, róg 11th Street
Telefon, Stuyvesant 10073

Drobne Ogłoszenia

Farmy do sprzedania
(Farms for Sale)

10 AKROWA FARMA
w polskiej kolonji Whitehouse, N. J.

Dom o 5 pokojach w najlepszym stanie, stodoła, stajnia, chlew, 2 kurniki, dobra równa ziemia z warzywami i zasiewem, sad oraz z farmą, dobra krowa, świnie, kury, indyki, wszystkie narzędzia farmerskie, 15 minut chodu do miasta, stacji, polskiego kościoła, ośmioklasowej szkoły; dla prędkiego kupca za $3,350, wpłaty $1,000 i $15 miesięcznej spłaty. Proszę się zgłosić razem z żoną do wyjazdu lub napisać do

L. J. KIERZNICKI
126 Liberty St., New York, N. Y.

Wybór najróżniejszych farm w samej okolicy.

Realności do Sprzedania
(Real Estate for Sale)

DWU Familijny murowany ze sklepem, delikatessen i Ice Cream; interes wyrobiony; garaż na dwa samochody; elektryka; gaz; telefon i wszelkie ulepszenia, z interesem lub bez. Cena $8500. Mała gotówka; według umowy. 320 Maujer St., Brooklyn. (3e)

FLATBUSH.—Właściciel musi sprzedać jednofamilijny dziewięciopokojowy dom, wszystkie ulepszenia, $2,000 gotówki, stosowny dla dużej rodziny. 526 East 4th St., Brooklyn. Telefon, Berkshire 9834. (31e)

Sprzedam 22 familijny murowany dom z dwoma sklepami, 2 i 3 pokojowe mieszkania, białe zlewy, elektryka w całym domu, rent $3,600, dobre położenie, jeden mortgage; cena $20,000, wpłaty $3,000. KAZIMIERZ L. PIASECKI, 436 E. 16TH STREET. (29e)

Interesy do sprzedania
(Stores for Sale)

BALWIERNIA wartości $1,000 sprzedam za $500 z powodu wyjazdu; dochód $50 do $60 tygodniowo, rent tani. J. Barazik, 514 East 5th St., New York City. (69-s9)

BALWIERNIA na trzy krzesła z powodu choroby jest do sprzedania. Cena $450, za gotówkę lub na spłaty. 377 Oakland St. Greenpoint. (31s)

BUCZERNIA do sprzedania w polsko-angielskiej dzielnicy; cena przystępna; z powodu innego interesu. Zgłoszenia 486—11th Ave., róg 39th St. (29s)

CANDY, cigar, stationery sklep, marmurowa fountain, maszyna do wyrobu sody interes wyrobiony od lat, w dobrej dzielnicy na Greenpoint, z powodu samotności, sprzedam tanio. Woliński, 277 Driggs Ave., Brooklyn. (29s)

CANDY store do sprzedania, cztery pokoje, rent $30; cena przystępna; sprzedaje z powodu choroby. 90 Fairview Ave., Newark, N. J. (30s)

CANDY store do sprzedania z powodu wyjazdu. 105 Howard Street, Newark, N. J. (31s)

CANDY, stationery i ice cream parlor do sprzedania z telephone booth, z powodu wyjazdu do kraju. Zgłoszenia 4 Oakland St., Greenpoint, Brooklyn. (2s)

CANDY, stationery, otwarta wystawa, fountain, carbonator, dużo zapasu, dobry interes, pokoje; cena $675, wart drugie tyle. 110 East 3rd Street.

CANDY store na sprzedaż, soda fountain; cena $275; dwa pokoje, rent $16. 208 Ten Eyck St., Brooklyn. (68-s2)

CANDY i stationery sklep do sprzedania, obrót tygodniowy $225, interes wyrobiony, przy polskim kościele i szkole, muszę sprzedać z powodu wyjazdu na farmę. Proszę się zgłosić do p. Pawłowskiego, 405 West 40th St. (30s)

CANDY store i dwa pool stoły do sprzedania. 138—3rd St., Passaic, N. J. (29s)

CANDY store do sprzedania, trzy pokoje w tyle do zamieszkania. 74 Nassau Ave., Brooklyn. (29s)

DO SPRZEDANIA grosernia, polska klientela, dobry interes, rent $45, trzy pokoje, lease, z powodu choroby. 117 Meeker Ave., Brooklyn, N. Y. (74-s30)

DO SPRZEDANIA grosernia i delikatessen, sprzedam tanio z powodu śmierci żony. Zgłoszenia 49—3rd Street, Passaic, N. J. (1s)

DOBRA buczernia do sprzedania, tanio, polska i ruska sekcja, założona czternaście lat. I. Fleischer, 208 Avenue B. (72-s3)

PIEKARNIA na sprzedaż, gwarantuję $600 do $650 obrotu tygodniowego, w zimie $750 do $800 tygodniowo, zamknięte w niedzielę, a codziennie o siódmej wieczór; $3,500 gotówki, a reszta na miesięczne spłaty. Vycital, 90 Main Street, New London, Conn. (29s)

PIEKARNIA do sprzedania, obrotu $500 tygodniowo, miejsce bardzo dobre, sprzedam z powodu tego że miałem wspólnika piekarza którego spłaciłem a sam jestem masarzem i nie mogę dalej jako masarz piekarni prowadzić, nadzwyczajna sposobność dla prędkiego kupca. Zgłosić się do właściciela, 816 West 3rd Street, Plainfield, N. J. (29s)

Interesy do sprzedania
(Stores for Sale)

SKLEP z urządzeniem i trzy pokoje, dobry na jakikolwiek interes. 352 Brook Ave., blisko 142nd St., New York. (31)

ZAKŁAD fotograficzny do sprzedania, założony 11 lat, polska klientela, doskonały interes. Telefon, Greenpoint 1633. (75-s3)

Praca dla Mężczyzn
(Help Wanted Male)

NIEWOLNICTWO zostało zniesione, lecz miljony ludzi jęczy jeszcze w jarzmie fabrycznem. Czy należycie do nich? Czy nie chcecie być wolni, niezależni od żadnych bosów i zarabiać $200 lub więcej tygodniowo przy lekkiej i dystyngowanej pracy? Nie dbam, co robicie teraz lub ile zarabiacie. Czy mężczyzna czy kobieta—każdy ma u mnie jednakową szansę, każdego postawię na nogi w krótkim czasie, jeżeli pójdzie za mojemi wskazówkami. Co uczyniłem dla innych, uczynię i dla Was. Praca, jaką mam dla Was, zjedna Wam wielu nowych przyjaciół, uczyni ich i Was szczęśliwemi, a nie wymaga ani zdolności ani wiele Waszego czasu. Przyjdźcie do mnie na pogawędkę, gwarantuję Wam nadzwyczajny sukces. Pytajcie o Mr. WILKOWSKI 570 Seventh Ave., Suite 1001, 10 Piętro Róg 41st Street.—Godz. 10 do 12. (29m)

JANITORA potrzeba, 93 Allen Street, New York City, pokoje i zapłata. (30m)

FINISHERS drugiej klasy do ozdoby żelaznej pracy. Nugget Iron Works, 234 Green St., Brooklyn. (31m)

ZMYWACZY naczyń potrzeba, dobra zapłata. Zgłoszenia 438 East 14th Street, New York City. (30m)

SALESMANÓW potrzeba, którzy znają język angielski. Box R. O., 1228 St. James Building. (30m)

MĘŻCZYZNA potrzebny w restauracji do mycia naczyń. 553 Jersey Avenue, Jersey City, N. J. (29m)

SALESMANÓW inteligentnych, energicznych, przedsiębiorczych, znających język angielski, dochód bez ograniczenia, najlepsza propozycja w Jamaica sprzedaży gruntu. Zgłoszenia osobiście 236 East 86th Street do sklepu od 10:30 rano do 12 w południe punktualnie. Zobaczyć p. J. Tover. (29m)

DLA MĘŻCZYZN ze znajomością mamy propozycje zrobienia pieniędzy, którzy znają język ruski, ukraiński i węgierski. Zgłoszenia 15 Park Row, Pokój 1234. (30m)

JANITORA potrzeba, cztery i pięć pokoi. Zgłoszenia Josephsohn, 105 Stanton St. City. (30m)

Praca dla Kobiet
(Help Wanted Female)

DO POMOCY matce do ogólnej domowej pracy, spać na miejscu. Brooklyn. Telefon, Atlantic 8344. (30f)

DZIEWCZYNY do lekkiej domowej pracy. Zgłoszenia do p. Sol Wexler, 301 East Houston St. (31f)

OPERATOREK doświadczonych przy dziecięcych sukniach, tylko doświadczone niech się zgłaszają, dobra zapłata, stała praca. David Krieger, 109 Prince St., pierwsze piętro. (31f)

PRESSERS i pleaters potrzeba do zakładu czyszczenia i farbowania, doświadczonych tylko. Epstein & Rickman, 1777 Madison Avenue, pomiędzy 116th i 117th Streets. (30f)

DLA KOBIET ze znajomością mamy propozycje zrobienia pieniędzy, którzy znają język ruski, ukraiński i węgierski. Zgłoszenia 15 Park Row, Pokój 1234. (30f)

Poszukiwania pracy
(Situations wanted)

CAKER Baker tak zna amerykański wypiek ciast jak i europejski z doświadczeniem poszukuje pracy w polskiej piekarni. Jabłoński, 239 Utica Avenue, Brooklyn, N. Y. (31p)

Poszukiwania
(Information Wanted)

POSZUKUJE Franciszka Jamiołkowskiego z zawodu cukiernik, zamieszkuje w New Yorku. Płodowski, 239 Utica Ave., Brooklyn, N. Y. (30i)

JAN Marshal niech się zgłosi do Płodowskiego, 239 Utica Ave., Brooklyn, N. Y. Ważna sprawa. (31i)

POSZUKUJĘ polskich stolarzy lub kontraktorów do budowy domów na które posiadamy kupców w rozwijającem się polskiem mieście; propozycja bardzo dobra. Zgłoszenia K. Gos, 411 Grove Street Jersey City, N. J. (29i)

Osobiste
(Personal)

AMERYKAŃSKI adwokat odjeżdżając w drugiej połowie sierpnia do Europy przyjmuje zlecenia. O ustną konferencję zwrócić się tylko pisemnie pod „Lawyer", 4219—18th Ave., Brooklyn, N. Y. (10)

Letniska
(Summer Resorts)

„HUDSON View House" w Catskill, N. Y. doborowa polska kuchnia, ładne pokoje, nowoczesne urządzenie, tennis, sala do tańca, łódki, kąpiel, łatwy dojazd koleją $4.00 i statkiem $2.00 Hudson River Day Line, $18 tygodniowo. A. Hallen. (11)

Kapitał i interesy
(Business Opportunities)

MACIE ZAMIAR JECHAĆ DO POLSKI? Jeżeli taki interesuje was przemysł kinowy polsko-amerykański piszcie do nas. Tylko ci, którzyby mogli włożyć większe sumy pieniędzy do interesu i traktują sprawę poważnie winni się zgłaszać. Oferty dla D. T., Nowy Świat, New York. (30k)

POWAŻNE sumy pieniężne wypożyczane na drugie i trzecie hipoteki, pożyczki na budowę, dogodne warunki, prędka obsługa. Eskay Holding Corp., 26 Court St., Suite 414. Tel., Triangle 5887.

Szkoły
(Schools)

SZKOŁA BALWIERSTWA
Zostańcie balwierzem. Dzienne i wieczorne klasy. Kurs $25. Zarabiajcie duże pieniądze. W ubiegłym roku daliśmy stałe posady 600 naszym dyplomowanym. Teraz zarabiają $55 do $75 tygodniowo. National Barber College, 150 Third Ave., blisko 15th Street, New York City.

Pomieszkania do wynajęcia
(Furnished Rooms to Let)

ŚWIEŻO odmalowane trzy pokoje do wynajęcia, biały zlew, jeden washtub; cena $14 miesięcznie. 52 North First St., Brooklyn, N. Y. (3a)

CZTERY pokoje, elektryczność, białe zlewy. 1120 Willoughby Ave., blisko Knickerbocker Ave., Brooklyn. (31a)

PIĘĆ pokoi do wynajęcia, wanna, gorąca woda, elektryka, wszystkie widne. $35. 99 East 7th Street, New York City. (31a)

Pokoje umeblowane
(Apartments to Let)

UMEBLOWANE pokoje do wynajęcia na tydzień lub miesiąc. Jaworski, 241 Greenpoint Ave., Brooklyn. (29r)

POKÓJ przy rodzinie z wiktem lub bez w Brooklynie. K., Nowy Świat. (71-r)

POKÓJ do wynajęcia dla kobiety lub mężczyzny. 407 East 15th St., pierwsze piętro.